Nr. 67. Wtorek, 23 Marca 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct. **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. A[illegible] raczył Najw. postanowieniem z dnia 13 marca b. r. na najuniżeńszy wniosek Ministra ces. Domu i spraw zagranicznych, zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter radcy dworu i radcy ministeryalnego, radcę sekcyjnego Karola Hacker, [illegible] radcą dworu i radcą ministe[illegible] [illegible]zelnikowi zaś departamentu [illegible] w Ministerstwie spraw zagranicznych [illegible] rządowemu Franciszkowi Marsch [illegible] nadać najmiłościwiej tytuł i charakter r[illegible] dworu i radcy ministeryalnego, a sekret[illegible] [illegible] dworu i ministeryalnemu, Aloizemu ba[illegible] Aehrenthal, nadać tytuł i charakter rad[illegible] legacyjnego drugiej kategoryi, obydwu z [illegible]wolnieniem od taksy.

Dnia 17 marca 1886 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 34. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem handlu i sprawiedliwości z dnia 1 marca 1886 r., o zastosowaniu materyałów farbiarskich sporządzanych z aniliny lub innych składników smołowcowych przy przyprawie artykułów spożywczych.

Nr. 35. Ogłoszenie Ministerstw handlu i skarbu z dnia 1 marca 1886 r., o upoważnieniu głównego urzędu celnego II klasy na dworcu kolejowym w Ickanach do ekspedyowania bez oclenia wysłanych naprzód lub w uzupełnieniu pakunków podróżnych.

Nr. 36. Ustawę z dnia 2 marca 1886 r., o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy z dnia 11 czerwca 1881 r., (dz. u. p. nr. 59) o ulgach w opłatach należytości przy konwersyi długów hipotecznych.

Nr. 37. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 6 marca 1886 r., o upoważnieniu c. k. głównego urzędu celnego w Bozen do dziel[illegible] kredytu na przypadające nale[illegible] [illegible]zywozowego.

[illegible] Ministerstwa handlu z dnia [illegible]6 r., o wygaśnięciu konces[illegible] [illegible]odowej kolei wiedeńskiej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

[illegible], *23 marca.*

Okres star[illegible] [illegible]dzy stronnictwami we Włosz[illegible] [illegible]a jeszcze w całej pełni, pomin[illegible] już dwa tygodnie blisko mija[illegible] [illegible]cydującego głosowania w parlam[illegible] W ciągu tych dni kilkunastu, [illegible]yło, rzec można, ani jednej godz[illegible] [illegible]by spór publiczny o wotum, które utrzymało gabinet Depretisa, umilkł choć na chwilę. Podczas, gdy zwolennicy rządu poczytują większość piętnastu głosów na korzyść Depretisa za dostateczną, frakcye i dzienniki opozycyjne silą się przekonać, że z taką większością gabinet jest niemożliwy, że powinien ustąpić i rządy oczywiście złożyć w ręce opozycyi. Na poparcie jednak swego zapatrywania, nie posiada opozycya, a przynajmniej nie ogłosiła dotychczas innej przyczyny, oprócz tego jednego faktu, że w liczbie owych piętnastu głosów większości, było siedm głosów członków gabinetu i siedm głosów innych funkcyonaryuszów rządowych, którzy są zarazem posłami. Opozycya wszakże nie bierze w rachubę, że owych kilkanaście głosów w razie przejścia członków gabinetu na ławy poselskie, stanowiłyby także opozycyę przeciw pentarchii, gdyby ta przyszła do steru. Oprócz tego problematycznej wartości argumentu, nie ma opozycya żadnego silniejszego, nie może bowiem pochwalić się, iż jest wobec słabej większości obozem przynajmniej zwartym. Wiadomo bowiem, że dla uzyskania ujemnego rezultatu przeciw gabinetowi, musiały frakcye opozycyjne zawierać koalicyę nienaturalną i dopiero pod tym warunkiem uzyskały nie zwycięztwo jeszcze, tylko osłabienie większości. Nadto koalicya posłużyła tylko do jedynego celu, do objawienia niechęci Depretisowi, we wszystkich zaś innych kwestyach panuje rozdwojenie.

Odmienniej nieco przedstawia się rzeczywiste obecne położenie, gdy przyjdzie policzyć wszystkie zarzuty, z któremi prasa włoska występuje przeciw akcyi gabinetu. Że zaś do wielu zarzutów przyłącza się i część prasy umiarkowanej, należy przypuszczać, że nie wszystkie muszą być bez uzasadnienia. Przedewszystkiem zapytuje część dzienników życzliwych rządowi, w jaki sposób mogło przyjść do tego, że z tak imponującej większości, jaką uzyskał program Depretisa, ogłoszony w Stradelli, większość ta stopniała do 15 głosów, gdy pierwotnie przedstawiała się jako zastęp przynajmniej z 400 mężów złożony. Zdaniem umiarkowańszej części opinii, p. Depretis błądził głównie w doborze członków gabinetu, i w tem, że bez skrupułów zmieniał i poświęcał jednych dla drugich, a w ten sposób tracił coraz liczniejszy zastęp zwolenników. Rekonstrukcye te, a z drugiej strony ustępstwa pewnym grupom czynione, tak rozjątrzyły, że coraz mniej ludzi przekonań zostało wiernych pierwotnemu programowi. Wobec tego przeważa dziś we Włoszech przekonanie, że nowa rekonstrukcya gabinetu, jeżeliby była możliwa, byłaby nader trudną, i że odwołanie się do nowych wyborów, byłoby niebezpieczeństwem. I w samej rzeczy, opozycya w ciągu ostatniego tygodnia dała się słyszeć kilkakrotnie, że nie obawia się nowych wyborów, tem pewniej bowiem obaliłaby gabinet przy pomocy zwiększenia w parlamencie żywiołów niezadowolonych. Gdyby ci niezadowoleni byli tylko antagonistami osób, nie polityki umiarkowanej, obawy byłyby mniejsze, ale opozycya nie tai się z tem, iż dąży usilnie do tego, aby gabinet, któryby wyszedł z jej łona, zerwał solidarność z kilkunastoletnią pojednawczą polityką Włoch. Wobec takich widoków, wątpić należy, aby monarcha włoski zdecydował się na rozstanie się z prezesem gabinetu, którego na razie nie może zastąpić osobistością, dającą równą rękojmię, iż polityka Włoch nie zejdzie, pod naciskiem skrajnych żywiołów, z drogi umiarkowania i pojednawczości.

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

X.

(Ciąg dalszy.)

Kiedy już siedzieli w powozie, Kasztelan rzecze do swego brata:

— Wszystko to bardzo mnie niepokoi. Czy uważałeś Xiądz brat, że już sobie szlachciców zaczynają werbować, bo ich tam było kilku około tego kozaka. Myslałem zrazu, że to proste rabunki, a tu, jak widzę, zanosi się na wojnę domową. Zwierżchowski głupstwo zrobił, że go po czwartkowej bitwie pod Parkanami zaraz do chorągwi swojej zaprosił — a i ja też niebardzo mądrze sobie począłem, żem go nie przyhołubił do siebie, kiedy chciał mieć audyencyę u Króla. Ale diabliż tam mogli wiedzieć, co tam siedzi w tym kawalerze.

— Już go też kawalerem nazywasz! — rzecze Xiądz Kantor.

— Jakżeż mam go nazywać? Ma urząd, bo jest Podstarostą, jest komendantem stanicy za nominacyą hetmana, jest towarzyszem w jednej z najpierwszych chorągwi, boć go z niej jeszcze nie wytrącono, niewiem więc, jak go nazwać inaczej, bo też i niewiem, co robić.

— Na teraz tylko jedno zrobić należy, wnieść pozew do grodu.

— Myślałem ja o tem, — rzecze Kasztelan — alem się już i rozmyślił. Taki pozew bez dowodów, bez świadków poszkodowanych, bez *corpus delicti*, to przecie jest po prostu delacya. A trudnoż mi być delatorem, nie moja to rola, nie zgadza się to z moim honorem.

— Honor, — powiedział na to Xiądz Kantor, — taki to bałwan pogański, jak wiele innych, do których ludzie się modlą ze szkodą Rzeczypospolitej a często i wbrew chrześciańskiemu sumieniu. Dla honoru wolno krew wylać niewinnego człowieka a niewolno dopełnić obowiązków obywatelskich względem swoich sąsiadów, a nawet i względem swojej własnej rodziny. Pięknyto posąg, ale stoi na fundamencie najwierutniejszego sobkowstwa, boć to sobkowstwo w tym razie ma niby pobudki moralne. Ale sobkowstwem jest, bo taki honorowy człowiek dla swoich osobistych, chociaż moralnych korzyści, wszystko inne poświęca.

— Mówże sobie, co chcesz, — rzekł na to Kasztelan, — kiedy ja tego nie potrafię, delatorem nie będę, mając szablę w ręku na mnie najeźdźa, to mnie jego bronią odpierać, taki a nie inny jest mój obowiązek.

A na to Kantor:

— Cóż zrobisz? wzmocnisz załogę na zamku Hoczewskim, aby go Abraham nie wziął, ale jak i on także się wzmocni, to przecież go weźmie.

— Znajdę ja pomoc — odpowiedział mu na to Kasztelan, — jest przecie w Sanoku jakaś chorągiew, ta się okryje, Biskup przemyski ma koło dwieście dragonii, to on nam nie odmówi; Hetman polny Sieniawski umarł, Starostwo Krośnieńskie jest w dyspozycyi królewskiej a więc Król może tam posłać swojego komendanta i swoje prezydyum — a zresztą dojadę do Jabłonowskiego do Lwowa i cale o tem nie wątpię, że mi odda wszystkich dragonów Samborskiego Starostwa pod moją komendę. A tak jakoś to będzie!

— Daj Boże! — rzekł Kantor i z tem zajechali do Hoczwi.

Kasztelan nie długo w domu się bawił, dzień dwa dni, bo im więcej nad tem rozmyślał, co widział i słyszał, tem więcej się niepokoił. Zaraz po spaleniu się Bałogroda najpotworniejsze po całej okolicy rozeszły się wieści, o jakie pod owe czasy nie było trudno, bo cała ludność tem żyła: już głośno mówiono o tem, że jakieś ogromne wojska węgierskie pod wodzą Kitaja zbierają się w górach i będą wszystko palić i niszczyć przed sobą, co im stanie na drodze; już i szlachta zaczęła się ruszać i jeździć po dworach, aby się dowiedzieć, jaka to nowa wojna się zapowiada; już też i chłopi, co spokojniejsi, zaczęli przychodzić do ciwunów i podstarościch, tuląc się pod ich opiekę przed uciskami, jakich się obawiają. Kasztelan wzmocnił i zaopatrzył w broń swoją zamkową załogę, uprosił Kantora, aby do Sanoka pojechał i Dzierżka zniewolił do uzbrojenia swojej milicyi i okrycia konsystującej tamże chorągwi, zaczem oddawszy żonę i dzieci pod Bożą opiekę, naprzód do Przemyśla pojechał.

Na stolcu biskupim łacińskiego obrządku w Przemyślu siedział podówczas Imć Xiądz Jan X. Stanisław Zbąski, z rodu Nałęczów, mąż w średnim wieku, wielkiej świętobliwości i wielkiej powagi, od najpierwszej młodości serdeczny Kasztelana przyjaciel. Bywali z sobą w Collegium i zaczas razem spędzili w Rzymie, później rzadko się widywali, ale zawsze pamiętali o sobie i regularnie co roku na św. Zygmunta i Stanisława pisywali do siebie listy z powinszowaniem imienin. Kasztelan zatem jak w dym poszedł do biskupiego pałacu i zaraz jest przez Biskupa z braterską miłością i z należytym respektem przyjęty. Biskup sam siadł na kanapie, bo mu się po staremu nawet u siebie pierwsze miejsce należy, ale Kasztelana posadził obok siebie, w poręczowem krześle złoconem, czerwonem adamaszkiem wybitem ze złotemi frędzlami. Cisza była w tej komnacie jak mak siał i czuć w niej było wonność kadzideł, co jej jeszcze dodawało powagi. Kasztelan, opowiedziawszy Biskupowi po krótce, na jakich wojnach bywał w ostatnich czasach jak się Kasztelanowej powodzi i jak im się dzieci chowają, przystąpił do rzeczy i wyłożył mu bardzo wymownie, jakie to tam burze się wzniosły w tych górach Sanockich i jakie niebezpieczeństwa zagrażają mieszkańcom tej Ziemi A przedstawił mu te rzeczy tak obrazowo, że Biskup jak gdyby własnemi widział oczyma: i żydowską bóżnicę zburzoną i zrabowaną, i żydów obozujących na rynku, i wnętrzności wypływające z trupów, których powyciągano z pogorzeliska. Biskup go słuchał bardzo cierpliwie i nie przerwał mu ani razu, a kiedy Kasztelan trochę odetchnął, zaczekał efektu, on rzekł poważnie i mądrze:

— Naród żydowski za ukrzyżowanie Chrystusa Pana jest na wieczne męki skazany, toż nie dziwić się temu, że go jeszcze i teraz czasem jaka klęska nawidzi.

Więc Kasztelan się spostrzegł, że nabiwszy swój muszkiet żydami cale spudłował, zaczem zaczął opisywać spalone dwory i przelewanie krwie chrześciańskiej. A potem już, obawiając się nowego pudła, przeszedł na Abrahama a opisawszy wszystkie jego niecnoty, odmalował go jako prawdziwego antychrysta, jak skrzydlatego smoka z Apokalipsy, wyprawionego z dna piekieł na ziemię. ażeby obecny porządek rzeczy przewrócił i zaprowadził panowanie szatana. Więc Biskup słuchał go jeszcze uważniej i kiwał głową z politowaniem, a potem rzekł:

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 21 marca.

(xx) Naród czeski w tej chwili widocznie przechodzi ciężkie przesilenie i będzie trzeba po stronie przywódców z Koła poselskiego wielkiej odwagi, energii i przezorności, aby powstrzymać wzmagający się prąd niby to demokratyczny, a mogący się łatwo wyrodzić w anarchizm. Ośmielone odniesionem zwycięztwem, gdy się udało skłonić cały klub czeski do głosowania przeciwko odesłaniu wniosku Scharschmida do komisyi, żywioły radykalne coraz śmielej występują na powierzchnię. Świeżo znany nie z najlepszej strony były sekretarz rady powiatowej Erwin Spindler, wygłosił na zebraniu w Raudnicy mowę na temat „Biada narodowi, w którym czynność polityczna jest monopolem szczupłego koła ludzi“. Oto n. p. jak mowca radykalny zapatruje się na poselski klub czeski: „Gdyby, powiada, lud nasz sam starał się o politykę własną, powaga jego zastępców byłaby o wiele znaczniejszą, a gdyby klub poselski składał się z samych talentów i ludzi fachowych wpływ jego w Radzie państwa byłby o wiele większy niż dziś, gdy oprócz nieuznawanego Adamka (!) i pięciu lub sześciu pilnych prawników (naturalnie młodoczeskich przyjaciół p. Sp.!) nie ma tam nikogo, któregoby pracę czeską znać było w klubach lub komisyach. Mamy wprawdzie wielu posłów w Radzie państwa, lecz ich głosy liczą się tylko, ale nie ważą“ (*oklaski*). Posłowie czescy, powiada mowca, ze wszystkiem poddają się dr. Riegerowi, tak zaś po części patrzą się na hr. Clama, po części na Rząd. „A ponieważ Rząd nie słucha, a hr. Clam chory, przeto też nasza polityka chora, a byłaby podwójnie chorą, gdyby hr. Clam ujął ster w swoje ręce.“ W taki sposób radykalizm agituje równocześnie przeciwko Rządowi i przeciwko wszelkiej powadze narodowej, zwracając na tory dawnych taborytów. Najgorsza, że ta mania przepisywania posłom czeskim taktyki parlamentarnej bez najmniejszego uwzględnienia ogólnych stosunków, grasuje nawet w kołach aby się tak wyrazić młodych Staroczechów, gotowych popaść we wszystkie dawniejsze błędy r. 1867, 1870 i 1877.

Spór o autentyczność rękopisu królodworskiego wstępuje w nową fazę. W roku 1859 tutejszy nie istniejący już organ niemiecki *Tagesbote*, oskarżył był Hankę o podrobienie rękopisu. Hanka wydawcę owego dziennika, pana Khu, wezwał przed sąd o obrazę honoru. Rozpoczęło się tedy długie śledztwo. Przesłuchano kilka osób z Królowego Dworu, które były obecne przy znalezieniu rękopisu w tamtejszej wieży kościelnej. Sam Hanka złożył przysięgę, że rękopis znalazł. W skutek tego pan Khu, nie żyjący już, został skazany za obrazę honoru na dwa miesiące więzienia. Otóż „Umelecka beseda“ postanowiła uczynić u sądu kroki, aby otrzymać protokoły procesu z r. 1859. Wprawdzie pod względem ściśle naukowym nie wystarcza fakt, że Hanka istotnie znalazł rękopis w Królowym Dworze, albowiem sceptyk może jeszcze twierdzić, że kto inny podrzucił go tam. Z tem wszystkiem ów proces, a raczej zeznania świadków w szeregu dowodów autentyczności rękopisu, zajmują ważne miejsce. Najnowszy, wydany wczoraj zeszyt przeglądu miesięcznego *Ateneum*, zawiera znowu artykuł prof. Mazaryka, domagający się dalszych prób.

Zapowiedziana wam zmiana w wydawnictwie *Pokroka* stała się faktem. Dziś wyszedł w zwiększonym formacie pod tytułem *Hlas Naroda*. Na czele czytamy niezły wiersz najzdolniejszego poety czeskiego, Jarosława Vrchlickiego, omawiający poetycznie nowy tytuł organu staroczeskiego.

Rada państwa.

Mowa Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

Wśród sobotniej ogólnej dyskusyi nad budżetem, przemawiał, jak wiadomo, w imieniu Koła polskiego dep. Wojciech hr. Dzieduszycki. Mowa jego brzmi w streszczeniu według dzienników wiedeńskich:

Mowca oświadczył na wstępie, iż obrady budżetowe stawiają W. Izbę w położeniu, w jakiem nie znajduje się chyba żaden inny parlament. Mamy tu większość i mniejszość, a oba stronnictwa zwykły występować opozycyjnie. Mniejszość uderza w sposób namiętny zarówno na Rząd jak i większość, a i ze strony większości podnoszą się także skargi przeciw postępowaniu Rządu. Mniejszość twierdzi, że większość narzuca swoją wolę Rządowi i że przewódcy falangi większości są panami i władcami obecnej sytuacyi parlamentarnej. Mowca sądzi, iż może stanowczo wypowiedzieć przekonanie, że stronnictwu jego obcem jest zupełnie uczucie panowania w tej Izbie i mniema, iż także panowie z przeciwnego obozu mają to przeświadczenie, że nie może tu być mowy o zwykłej sytuacyi parlamentarnej, albowiem Ministerstwo jako nie wyszłe z większości, nie pozwala w sprawach rządowych powodować się tej większości, lecz że Rząd tak rządzi jak uważa za potrzebne i stosowne. Mamy przeto do czynienia z taką tylko większością, jaka potrzebną jest każdemu Rządowi, i która o tyle tylko idzie z nim solidarnie, o ile jej przekonania zgadzają się z przekonaniami Rządu i o ile wymaga tego konieczność polityczna. Takie jest istotne położenie, a że opozycya je pojmuje, dowiodła nietylko tem, że odstrychnęła się od jednej części dawniejszej opozycyi *quand même* i dawniejszego systemu walki politycznej, lecz przez to także, iż w toku rozpraw budżetowych czyni wnioski i propozycye dla poprawy finansów. Rządy bez większości są niemożliwe, pożądanem jest jednak także, aby stronnictwa wypowiedziały otwarcie swoje życzenie co do drogi, jaką ma obrać w najbliższej przyszłości austryacka polityka finansowa, aby mogła liczyć na ich współdziałanie. Mowca pragnie tedy wywiązać się z tego obowiązku.

Poprzedni mowca przedstawił w ponurych barwach położenie finansowe Austryi. Niemogę podzielać podobnych zapatrywań owszem obowiązek nakazuje mi stwierdzić postępy w gospodarce polityki finansowej. Obok tego jednak niemożna zaprzeczyć niebezpieczeństw mogących powstać w przyszłości dla finansów państwowych. Nie da się zaprzeczyć, iż powiększenie się dochodów państwowych przypisać należy w znacznej części podwyższeniu stałych podatków, podatku gruntowego, podatku klasowo-domowego i że obniżenie się dobrobytu mieści w sobie niebezpieczeństwo dla finansów państwa. Wszak już obecnie zachodzi pewna chwiejność w tytule podatku domowo-czynszowego, co dowodzi, że ludność nie jest już w stanie uiszczać tak jak dotychczas czynszu za mieszkania, (głosy: *bardzo słusznie.*) Również podnoszenie się dochodów z wątpliwej wartości tytułu „egzekucye podatkowe“ jest wskazówką, iż zmniejsza się siła opłacających podatek. Na potwierdzenie tego co powiedziano może służyć powiększenie się ciężarów hipotecznych i przyrost procentów. Mowca zapytuje się jaką należy obrać drogę dla uchylenia tych niebezpieczeństw? Potrzeba przedewszystkiem powrócić do przyczyn i zapytać się dla czego przesilenie ekonomiczne jest w Austryi niebezpieczniejszem może niżeli w innych państwach sąsiednich?

Przyczyny są znane: wynikają one z hyperprodukcyi nie w jednym kraju lecz na całej arenie obrotu międzynarodowego i z chwilowego podnoszenia się wartości złota. Hyperprodukcya ustanie jak powstała, mianowicie, skoro rolnictwo nie będzie zyskowniejszem jak każde inne zajęcie. Nie jest jednak koniecznem aby rolnictwo, które tworzy tak ogromną większość [illegible] ło tą stroną któraby zaniechała wa[illegible] przez swoją ruinę sprowadziła ruinę całego państwa (*Brawo! po prawicy.*) Natomiast rolnictwo amerykańskie, które wielokrotnie stoi w ścisłym związku ze spekulacyą, zaniecha jej z pewnością skoro przekona się iż nieprzynosi mu tak ogromnych zysków jak dotychczas. Rolnictwo austryackie, jeżeli tylko zostanie w sposób odpowiedni zabezpieczone musi w walce odnieść z pewnością zwycięstwo. W Ameryce od dawna już zrozumiano, iż dobre gospodarstwo państwa polega na zasadzie, iż należy użytkować wszystkie siły całości celem podniesienia produkcyi klas pojedynczych, czego natomiast w Austryi niezrozumiano. W Austryi przez lat wiele był u steru system, który pod nazwą całości państwowej zawsze tylko część całości a to tak pod względem politycznym jak ekonomicznym. Teorye te zastosowywano także w praktyce i w państwie, które przedewszystkiem jest i musi być rolniczem, przemyśliwano nad tem bardziej, jakby sprowadzić choćby nawet sztucznemi środkami rozkwit przemysłu, niżeli jakby podnieść rolnictwo. W Ameryce, która co roku eksportuje 70 milionów metr. centnarów zboża, zaprowadzono cła ochronne, uregulowano taryfy i wytworzono olbrzymie środki dla ułatwienia przewozu do Europy. Spór pomiędzy wolnym handlem i cłami ochronnemi, ustąpił już z porządku dziennego, a obecnie chodzi tylko o ścisłe wykonanie cła ochronnego dla rolnictwa nawet w obec Rumunii; Austrya nie powinna troszczyć się tyle o wywóz jak raczej o podniesienie siły konsumcyjnej mianowicie w niektórych krajach w których ludność nie zawsze jest w tem położeniu, aby mogła nawet zaspokoić należycie potrzeby żołądka. Dalej potrzebnem jest uregulowanie taryf, mianowicie na kolejach państwowych, na których powinno ustać faworyzowanie pod względem taryfowym zboża zagranicznego.

Mowca omawia następnie ujemne stosunki w Galicyi; podnosi przedewszystkiem brak w kraju dostatecznej liczby wydziałów medycznych, oraz szkół fachowych, i przypisuje obecne niekorzystne wyniki rekrutacyjne niewystarczającej liczbie lekarzy. Przechodząc do ogólnych stosunków, uważa za konieczne, rozszerzenie prawodawczej autonomii pojedynczych królestw i krajów, gdyż obecnie przekazano Radzie państwa zbyt wiele agend, które nie dają się załatwić z pomyślnym skutkiem dla wszystkich prowincyj. Aby zaś taka autonomia nie wyszła po za naturalną miarę, to już będzie rzeczą konieczności państwowej i rozumu samych ludów.

Niemcy austryaccy nie potrzebują bynajmniej lękać się rzetelnego równouprawnienia ludów, owszem, powinni już ze względu na istotną wysoką inteligencyę i cywilizacyę ludu niemieckiego, na dawną i wspaniałą swoją literaturę przyjąć takie równouprawnienie z zupełnym spokojem.

Mowca tak kończy:

Czasy w Europie są smutne. Jeżeli w tej Izbie odzywają się głosy w[illegible] niżenia w[illegible] pań[illegible] prostu fr[illegible] Ni[illegible] od n[illegible]

Mamy zbrojny pokój, a ktoby w tej mierze chciał czynić oszczędności, byłby albo zdrajcą stanu lub szaleńcem. Europa najeżona jest bagnetami, a Austrya pomiędzy mocarstwami jest tem właśnie państwem, którego zbroja jest jeszcze najlżejszą. Zbroja ta jednakże musi prawdopodobnie stać się cięższą, a my wiemy, że koszta zbrojnego pokoju długo jeszcze będą się raczej zwiększać niżeli zmniejszać. Wydatki przeto muszą być uchwalone bez względu na to, czy Rząd obierze teraz trafną drogę lub się czy wytrwa na autonomistycznem stanowisku, bez względu na to, czy oceni trafnie położenie ekonomiczne. Tem chętniej będę głosował za budżetem, gdyż mam to przekonanie, iż nowa Austrya pocieszającym jest wyjątkiem pomiędzy ludami cywilizowanemi, wyjątkiem z pod hasła: „siła przed prawem“, wyjątkiem, który należy utrzymać, aby ludzkość niezwątpiła zupełnie w postęp. Każdy autonomista, każdy mieszkaniec Monarchii powinien starać się o to, wie bowiem, że prawda musi zwyciężyć w dziejach, że Austrya, jeżeli chce istnieć i rozwijać się, musi wytrwać na drodze uwzględnienia samorządu krajów i prawdziwego równouprawnienia wszystkich narodowości (*brawo! brawo! po prawicy*).

Konieczność taka jest dzisiaj większą niżeli dawniej, gdyż obecnie zasada bezwzględności wybujała w niektórych państwach w ten sposób, iż przez to narażone są na niebezpieczeństwo nietylko polityczne, nietylko idealne interesa, lecz zagrożone są pojedyncze indywidua pod względem swojego bytu i swojej ojczyzny.

Przeciw takiej zasadzie, która jest tylko następstwem jednostronnego przeciwstawienia potrzeb jednego szczepu lub jednej klasy mieszkańców interesom innych szczepów i klas, stoi Austrya jako wał ochronny. Reprezentuje ona inną zasadę, mianowicie zasadę prawidłowego rozwoju pierwiastku historycznego, zasadę braterskiego porozumienia i braterskiego wspólnego pożycia różnych szczepów. A jako taka, musi być cenioną i miłowaną przez każdego, kto ma serce i współczucie dla prawdziwego postępu ludzkości i dla pojęć o prawie i sprawiedliwości. (*Huczne oklaski po prawicy. Mowca odbiera liczne powinszowania.*)

Austro-rumuńska konwencya handlowa.

Do *Polit. Corr.* piszą z Bukaresztu, iż ostatniemi czasy wzmogła się znacznie nadzieja, że rokowania Rumunii z Austro-Węgrami będą mogły rozpocząć się niebawem na podstawie zrewidowanej taryfy rumuńskiej. W kołach rządowych panuje to przekonanie, iż są wszelkie widoki rychłego ukończenia rokowań, jeżeli tylko ze strony austro-węgierskiej zostaną poczynione ustępstwa co do dowozu bydła rumuńskiego. Miejscem pertraktacyj będzie prawdopodobnie Bukareszt, jednakże ani w tym względzie, ani co do terminu otwarcia rokowań nie postanowiono jeszcze nic stanowczego. Ze jednak Rumunia ma wszelki powód przyspieszenia rokowań i nawiązania z Austryą stosunku opartego na traktacie, pokazuje się z tego, że dowóz jej do Austro-Węgier w r.

— Bardzo-to wielkie nieszczęście spuścił Pan Bóg na wasze kraje. Nie masz większej klęski na ludzi jak wojna domowa — a co najgorsza, to taki szlachcic wichrzyciel co nie ma Boga w sumieniu i idzie na oślep, ażeby swojej ambicyi dogodzić. Jakże to on się nazywa?

Kasztelan powiedział. A Biskup na to:

— Łaszczowie to ludzie gwałtowni, ambitni i skłonni do bitwy — a ten jeszcze do tego, jak mi powiadasz, z Węgierki się rodzi. Krew polska przedziwne ma cnoty, ale zmięszana z inną, zwłaszcza też południową, rzadko cnotliwe wydaje owoce. Moje-to spostrzeżenie, dlatego też zawsze małżeństw z cudzoziemkami odradzam. Więc tedy mówisz, że w Boga nie wierzy?

— Sam Borowskiemu się przyznał do tego — a Borowski przecież nie kłamie.

— Już za to samo na surową karę zasłużył, — rzekł Biskup, — no, więc ja wam przyjdę z pomocą przeciwko niemu.

Kasztelanowi twarz się rospromieniła, czekał z niecierpliwością, co dalej powie. A Biskup tymczasem wąsa poprawił i brodę dogładził i rzekł.

— Więc przyszlij mi akta a ja je konsystorzowi przedłożę. A jak konsystorz wyda dekret potępiający na niego, to ja go wyexkomunikuję. Wyexkomunikuję z ambony, — dodał z naciskiem — i exkomunikę każę rozesłać po wszystkich parafiach.

Na to Kasztelan otworzył gębę od ucha do ucha. Ale zarazem bardzo się zakłopotał, bo co tu mu odpowiedzieć. Rzekł wreszcie, jąkając się trochę:

— Ba.... dobrze.... juści zapewne. Exkomunika.... kara-to wielka. Ale jużem ci podobno powiedział, mój kochany Biskupie, że on w Boga nie wierzy. Twoi proboszcze będą go z ambon wyklinać a on tymczasem nam nasze zamki pobierze.

A Biskup na to:

— Ba! a cóżeś ty chciał odemnie, sługi Bożego?

— Spodziewałem się, — rzecze Kasztelan, — że mi dasz twoich dragonów. Kiedy Kostka-Napierski pobrał zamki i zaczął lud burzyć na sądeckiem podgórzu, to Biskup Gębicki posłał na niego sześćset dragonów.

— Ale kiedy ja nie mam dragonów, — odpowie Biskup.

— Jakto? — zawołał Kasztelan zdziwiony, — ty nie masz dragonów? A przecież to Biskupi Przemyscy miewali dawniej po dwieście ludzi konnych i zbrojnych, a czasem i więcej.

— To dawniej, mój panie bracie, — rzekł Biskup, — kiedy czasy bywały wojenne a Biskupi miewali xiążęce dochody.

— Przecie ci tam nikt dotąd dóbr twoich nie zabrał, — rzekł Kasztelan trochę zgryźliwie.

— To nie, — odpowie Biskup, — ale wojska srodze nam niszczą te dobra a resztą potrzeby Kościoła....

Kasztelan bardzo respektował Biskupów, ale Biskup, co nie ma dragonów, właśnie w tej chwili, nie bardzo wiele ważył u niego. Kasztelan się smutno nad tem zamyślił — i nie bez powodu: bośmy-to już wtenczas nie mieli owych wielkich Biskupów dawniejszych wieków, owych ojców Kościoła i ojców narodu, co służąc Bogu, służyli zarazem ojczyźnie, co własnym sumptem wystawiali i utrzymywali Chorągwie, co w razie potrzeby sami kładli pancerz na siebie i na koń wsiadali i byli patryarchami w kościele a rycerzami w narodzie. Kasztelan już tylko kilka słów obojętnych wymienił z Biskupem i wyszedł bardzo skwaszony, ba prawie całkiem przygnieciony do ziemi.

Chociaż już tylko raczej dla przyzwoitości, niżeli w jakiejkolwiek nadziei, przecie Kasztelan poszedł jeszcze odwiedzić Biskupa grecko-unickiego, którym był wówczas Imć Xiądz Innocenty Winnicki, szlachcic polski herbu Sas, ale Rusin prawowierny, zręczny polityk, ale żyjący w ciągłych z kapitułą łacińską niesnaskach. Biskupi uniccy, uważając siebie jako postponowanych przez kler łaciński, byli też zawsze wolnomyślniejsi, zwłaszcza w sprawach takich, gdzie mogli poddać pod cenzurę zachowanie się Biskupów łacińskich. Zaczem Xiądz Winnicki, wysłuchawszy relacyi Kasztelana o jego rozmowie z Imć Xiędzem Zbąskim, w głos się roześmiał i rzekł:

— A oni zawsze exkomunikę mają za rękawem! Ale bardzo tani to sukurs, boć przecie u nich i klecha zaraz exkomunikuje chłopa albo też ciwuna, jeżeli mu dziesięciny na czas nie odwiózł. To też i diabli już się tak oswoili z wodą święconą, że się kropidła wcale nie boją. Dragoni lepsi-by byli na wichrzyciela niżeli woda święcona, ale cóż? kiedy ich nie ma. Było ich jeszcze kilkanastu za Sarnowskiego, ale nasz Jan X. ich w dziadów kościelnych obrócił a tylko wtedy ich w mundury ubiera, kiedy mu ich do jakiej parady potrzeba. Tych jego dragonów i baba kociubą-by przepłoszyła. A Waści powiadam, że lepszy Jan III niż Jan X. Poszlę ja kurendę do moich tamtejszych parochów, ażeby pilnowali chłopów a nie dali ich bałamucić — a Waść jedź do Króla. Ciągnie on teraz znowu na Turka, aleć mimo to znajdzie jeszcze jaką chorągiew na obronę Ziemi Sanockiej. To moja rada.

Kasztelan poszedł też za tą radą i pojechał do Króla.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

1884 wynosił 33·4 milionów zł., a sama wartość importu materyału surowego wynosiła 31·3 milionów zł., z czego 22·3 milionów przypadało na zboże, 2·3 miliony na bydło rzeźne, a 3·7 milionów na wełnę. Cyfry te wymownym są dowodem, jakie znaczenie ma dla Rumunii austryacki teren handlowy, zwłaszcza w czasach, gdy właśnie podaż surowych materyałów połączoną jest w większej części państw europejskich z ogromnemi trudnościami.

Urzędnicy rossyjscy w Królestwie Polskiem.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż już wkrótce rozpatrywany będzie w radzie państwa projekt, wypracowany przez komisyę pod przewodnictwem sekr. st. Peretza, a obejmujący nowe przepisy o przywilejach urzędników rossyjskich w Królestwie Polskiem. Dotychczas obowiązujące przepisy z r. 1867 zapewniają urzędnikom rossyjskiego pochodzenia następujące przewileje: Fundusz na koszta podróży i przeprowadzki w ilości rs. 600 dla klas do VI-ej włącznie, a rs. 1.000 dla urzędników wyższej klasy; co pięć lat, dla szczególnie gorliwych, dodatki do pensyi w ilości 15, 30, 45 prc. i t. d. (w wydziale oświecenia 25, 50 prc. i t. d.) z zastrzeżeniem, że liczba takich osób nie może przenosić 1/3 ogółu urzędników rossyjskich w danym wydziale, mających więcej niż 5 lat służby; dzieci urzędników rossyjskich wychowują się w zakładach naukowych na koszcie rządowym; termin wysługi emerytury jest dla urzędników rossyjskich skrócony, a normalna wysokość pensyi nieco podniesiona i rangi i order św. Włodzimierza udzielają się urzędnikom rossyjskim również w skróconym terminie. Wyliczywszy powyższe ulgi, *Birż. Wiedom.* czynią uwagę, iż nie są one o tyle istotne i ponętne, ażeby mogły skłonić rzeczywiście zdolnych i pożytecznych urzędników do przenoszenia się w obcą, poniekąd wrogą sobie sferę. A że obecnie, po upływie lat dwudziestu od czasu ostatniego powstania, napływ żywiołu rossyjskiego do kraju „nadwiślańskiego“ jest również, a nawet bardziej pożądanym, przeto, według zdania gazety, ażeby skierować tam nie szumowiny świata urzędniczego, lecz ludzi prawdziwie szanownych i sumiennych, należy położenie urzędników rossyjskich w tym kraju uczynić nęcącem pod każdym względem.

Petersburski *Kraj* zaopatruje powyższe uwagi w następujący komentarz, który powtarzają dzienniki warszawskie:

Zdaje się, że byłby daleko prostszy i mniej kosztowny sposób postarania się o urzędników „prawdziwie szanownych i sumiennych“ w prowincyach polskich, a mianowicie brać ich z miejscowej ludności. Ten sposób był dawniej praktykowany i to z zupełnem powodzeniem. Oszczędziłoby się przy tej sposobności wiele funduszu marnowanego na peregrynacye nominatów od Amuru do Kalisza i *vice versa*, za co byłby także wdzięcznym budżet państwa tak dziś obciążony.

Z Petersburga.

(Hr. Tołstoj i reformy lokalnej administracyi. — Projekt monopolu spirytusowego. — Zakaz noszenia wieńców i innych oznak na procesyach i pogrzebach. — Ukaz w sprawie wywłaszczenia gruntów i budowli w ziemiach Nadbałtyckich.)

Piszą z Petersburga, iż reforma lokalnej administracyi ma być ostatnim aktem politycznej działalności ministra spraw wewnętrznych hr. Tołstoja, który z powodu mocno nadwątlonego zdrowia cofnie się stanowczo do życia prywatnego. Co do samego projektu reformy, to słychać, że zawiera on niekorzystne przepisy dla samorządu. W każdym razie ograniczoną zostanie działalność ziemstw a niektóre ważne ich kompetencye zostaną przeniesioną na rząd.

Ministerstwo skarbu zajmuje się wypracowaniem projektu ustawy o monopolu spirytusowym. Sam minister skarbu Bunge nie jest podobno zwolennikiem monopolu, ulega jednak silnym wpływom.

Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do gubernatorów cywilnych, zalecający dopilnowanie, aby także na procesyach i pogrzebach nieprawosławnych (co do prawosławnych wydane już zostało poprzednio dotyczące rozporządzenie synodu), noszenie wieńców i innych oznak, niemających kościelnego ani urzędowo-państwowego charakteru, było zabronionem, co zaś do przyozdabiania trumien i katafalków wewnątrz kościołów, pozostawia się to uznaniu właściwej władzy duchowej.

Otrzymujemy dzisiaj bliższe szczegóły o znanym nam z doniesienia telegraficznego ukazie dotyczącym wywłaszczenia lub przymusowego wydzierżawienia gruntów i budowli na potrzeby cerkwi, duchowieństwa, cmentarzy i szkół wiejskich prawosławnych w guberniach Nadbałtyckich. Podług wspomnianych przepisów, wywłaszczenie lub dzierżawa przymusowa następuje dopiero w razie niedojścia porozumienia dobrowolnego. W razie wywłaszczania, obszar potrzebny pod cerkiew lub dom do zbierania się na nabożeństwo, oraz pod budynki duchowieństwa nie może być większy nad $2^{1}/_{2}$ dzies., obszar pod szkołę nad $1^{1}/_{2}$ dzies., obszar pod cmentarz nad 1 dziesięcinę. Nie ulegają też wywłaszczeniu grunta pod budynkami mieszkalnemi lub gospodarskiemi, oraz budynki dzierżawione przez włościan a niezbędne dla nich w gospodarstwie. W razie konieczności znalezienia czasowego lokalu dla duchowieństwa prawosławnego, dla zgromadzeń na modlitwę lub dla szkoły prawosławnej, gdy układ dobrowolny nie może przyjść do skutku, następuje dzierżawa przymusowa budynków, znajdujących się na gruntach dworskich i z terminem nie dłuższym nad trzy lata. Szczegóły wywłaszczenia gruntów i dzierżawy przymusowej określa z upoważnienia gubernatora komisya, do której wchodzą: wice gubernator, wybrany przez gubernatora członek komisyi do spraw włościańskich, oraz urzędnik z ramienia miejscowego zarządu dobrami państwa.

Postawa Anglii w kwestyi Wschodniej.

Berlińska *Nat. Ztg.* otrzymała z Londynu uwagi o zmianie stanowiska gabinetu angielskiego względem spraw na półwyspie Bałkańskim. Korespondent londyński twierdzi, że istnieje wiele objawów, które wprowadzają na domysł, że Anglia ponownie powraca do owej polityki, która miała na celu utrzymanie spraw wschodnich jako kwestyj otwartych, ażeby je w danym razie wyzyskać. Na pozór zdaje się, że Anglia i Rossya idą ręka w rękę w akcyi przedsiębranej w Sofii, celem wywarcia wpływu na księcia, żeby go skłonić do ustępstw, ale to pewna, że książę Aleksander nie byłby tak odważnie wykonał zmiany frontu, gdyby się choć w części nie był poinformował o intencyach angielskich. Przyczyną jego nagłego wystąpienia są niewątpliwie spostrzeżenia, które poczynił w Filipopolu, gdzie się przekonał o istnieniu agitacyi panslawistycznej, skierowanej przeciw niemu, której objawy i w wielu innych kołach zrobiły przykre wrażenie. Z tem wszystkiem, Rossya oficyalna nie dała księciu Aleksandrowi żadnej przyczyny do zwrotu, stwarzającego trudności, gdyż od pierwszej chwili nie obstawała przy żądaniu, żeby mianowanie generalnego gubernatora Rumelii nastąpiło jedynie na peryod pięcioletni. Przeciwnie Rossya pozostawiała Porcie do wyboru, albo zamianować księcia gubernatorem bez oznaczenia terminu, albo, gdyby mianowanie miało być na lat pięć, to żeby było dokonane w myśl artykułu 17 traktatu berlińskiego z zastrzeżeniem aprobaty Mocarstw, czemu, jak wiadomo, sprzeciwia się książę z przyczyn znanych i uznawanych w kołach angielskich. Istnieją zresztą objawy zmiany prądów w polityce Anglii i w kwestyi greckiej. Faktem bowiem jest, że jeżeli dotychczas nie przyszło do tak głośno zapowiadanej akcyi morskiej, to przypisać to jedynie można z umysłu chwiejnej, ciągle nowe przyczyny zwłoki szukającej polityce gabinetu angielskiego. Obecnie zaś kwestya ta ma takie pozory, jakby w Londynie życzono sobie, ażeby pomiedzy Grecyą a Portą przyszło do zatargu zbrojnego.

KRONIKA

† **Dr. Aleksander Okińczyc,** rodem z Litwy, od r. 1861 zamieszkały we Francyi, znany i ceniony w szerokich kołach za granicą dla niezwykłej zacności charakteru i rzadkich zalet umysłu i serca, zmarł dnia 18 b. m. w Villepreux S. p. Aleksander, ożeniony w pierwszem małżeństwie z córką Bohdana Zaleskiego, otaczał sędziwego starca-poetę najczulszą synowską opieką. Dom jego w Villepreux, który był zarazem stałem miejscem zamieszkania Bohdana, znany dobrze wszystkim podróżującym Polakom, spieszącym złożyć cześć sędziwemu patryarsze naszych poetów, był zaiste wzorem tej szczerej gościnności, której tradycye przechowały się w całej pełni w dworach szlacheckich na Litwie, a która tam w tej cudzoziemskiej willi, kazała zapominać o obczyźnie i tak bliskiem sąsiedztwie Paryża. S. p. Aleksander, po śmierci pierwszej swej żony, pojął w małżeństwo Annę Krechowiecką i na jej ręku zacnego żywota dokonał w pełni sił i wieku wyrwany z pośród licznej i kochającej go rodziny.

Pokój jego szlachetnej duszy, cześć jego pamięci!

(*S*) **Ze świata.** Towarzyskie życie, które od chwili rozpoczęcia postu spało snem błogosławionym, zaczyna nareszcie budzić się z letargu i coraz wyraźniej odrysowywać. Do tej anemii towarzyskiej, będącej zwłaszcza w obecnej chwili czemś zupełnie we Lwowie niezwykłem, przyczynia się przedewszystkiem nieobecność hr. Alfredowej Potockiej bawiącej w Nicei, oraz wyjazd Włodzimierzów hr. Borkowskich, którzy udali się do Wiednia. Ubytek tych dwóch domów, których gościnne podwoje codziennie dla każdego stoją otworem, deprymująco i ujemnie wpłynęły na rozwój towarzyskich stosunków naszego miasta. Jest to jednak, jak się spodziewać należy, chwilowe tylko przesilenie, po którem nastąpi stanowczy i pomyślny zwrot ku lepszemu. Mnożą się już oznaki świetniejszej przyszłości; słychać o projektach i planach, które przecież ożywią i oświecą ponury dotąd horyzont. Obecnie głównem i prawie jedynem ogniskiem ruchu towarzyskiego stał się salon Henryków hr. Łączyńskich, w którym skoncentrowało się życie stolicy Galicyi. Obiady, rauty, przyjęcia następują tam po sobie z błyskawiczną szybkością, rozweselając biorących w nich udział. Zdradzimy nawet tajemnicę, która zresztą stała się już *un secret de comédie* donosząc czytelnikom, że z końcem tego tygodnia odbędzie się u pp. Łączyńskich amatorskie przedstawienie, odegraną zostanie stara wprawdzie, ale zawsze zabawna komedyjka pp. Meilhac i Halevy p. t. *Les Méprises de Lambinet*, w której główne role przyjęli: księżna Turn-Taxis, pani Jaworska, hrabianka Łączyńska oraz pp. Seweryn Skrzyński, Leopold hr. Starzeński, Antoni hr. Wodzicki i p. Henryk Lewicki. W przyszłym zaś tygodniu odegrają amatorowie polską komedyę, której wybór jeszcze nie nastąpił. Jak widzimy, nie trzeba tracić nadziei, bo przyszłość gotuje nam miłe niespodzianki i niezawodnie zada kłam pessymistom, którzy zaczęli już twierdzić, że 40 dniowy post zamieni się w istocie w epokę umartwienia i nudów.

W niedzielę, o godzinie 7 wieczorem, w sali kasyna narodowego zebrało się blisko 30 osób, aby wspólnym obiadem pożegnać Kazimierza hr. Borkowskiego, który w tych dniach udaje się do Mościsk, celem objęcia kierownictwa tamtejszego starostwa. P. Juliusz Bielski zabrawszy głos w serdecznych słowach wniósł toast hr. Borkowskiego, życząc mu najlepszego powodzenia. Tenże dziękując wymownie za wszystkie dowody przyjaźni i sympatyi, których zawsze tutaj doznawał, prosił, aby i nadal nie zapomniano o nim i aby jak najczęściej odwiedzano go w nowem miejscu jego pobytu. Następnie poseł Roger hr. Łubieński wniósł zdrowie obecnego, tak wielce sympatycznego komedyopisarza i towarzysza p. Adolfa Abrahamowicza. P. Kazimierz Skrzyński podziękował zaś gospodarzom uczty panom L. Skorupce i S. Jabłonowskiemu za wyborne jej urządzenie, wreszcie hr. Łubieński zakończył szereg toastów tradycyjnem polskiem „Kochajmy się!“

— **Odczyty dla kobiet.** We środę, dnia 24 b. m., będzie miał odczyt dla kobiet p. prof. Franciszek Próchnicki: „Andrzej Batory“ Korzeniowskiego (rozbiór). Odczyt odbędzie się w sali ratuszowej. Początek odczytu z uderzeniem godziny 5 po południu.

— **W teatrze** przedstawiono wczoraj po raz pierwszy komedyę z niemieckiego p. t. *Więzy małżeńskie*, a to na benefis pani Żelazowskiej. Utwór ten sceniczny, bardzo zbliżony do farsy, nie wzbogacił wprawdzie repertoaru, cały wieczór jednak utrzymywał licznie zgromadzonych widzów, dzięki dobrej grze artystów, w wesołości, co na tak ciężkie czasy jużby coś znaczyło... Sympatyczną benefisantkę wyróżniała publiczność w sposób serdeczny, darząc ją kwiatami i hucznemi oklaskami.

(*J*) **Opera.** Dyrekcya teatru obdarzyła nas w sobotę dla odmiany nowością, której jednak wolelibyśmy byli nie słyszeć. W zamian za obiecanego „Don Juana“, „Kumoszki Windsorskie“ i wiele innych oper, poczęstowano nas „Favorytą“, wzbogacając tem samem repertuar jeszcze jedną katarynkową włoską operą. Od początku sezonu dopominamy się i prosimy o zmianę repertoaru. Głos nasz jest zaiste głosem wołającego na puszczy. Zamiast powyrzucać z repertoaru większą część ogranych, starych, przeżytych oper a zastąpić je nieznanemi dotychczas zupełnie albo bardzo dawno nie przedstawianemi, dyrekcya pomnaża ich liczbę i raczy nas coraz wstrętniejszemi, odgrzewanemi przysmakami. Nie dziwilibyśmy się gdyby to czyniła ze względów kasowych, boć w końcu wzgląd to dla każdej dyrekcyi najważniejszy, w tym wypadku jednak mowy o nim być nie może, gdyż ustawiczne pustki w teatrze najwymowniejszym są dowodem obojętności publiki i złej spekulacyi dyrekcyi. W bieżącym sezonie usłyszeliśmy już trzy nowości tego rodzaju, mianowicie „Lindę z Chamounix“, „Lunatyczkę“ i „Favorytę“. Suma pracy, jaką pochłonęły przygotowania do wystawienia wszystkich trzech oper wystarczyłaby niewątpliwie do wystudyowania jednej nowej a dobrze opłacającej się opery. Jesteśmy pewni, iż którakolwiekbądź z wcześniejszych oper Wagnera jak np. „Tannhäuser“, „Lohengrin“ lub „Fliegender Holländer“ wreszcie opery tego rozgłosu co „Mignon“ Thomasa, „Romeo i Julia“ Gounoda, „Król Lahory“ Masseneta i wiele innych, cieszyłyby się wielkiem i długotrwałem powodzeniem. Niespodziewamy się w bieżącym sezonie niczego więcej, prócz może jeszcze jednego wznowienia jakiejś dobrze znanej i oklepanej włoskiej opery. Pragnęlibyśmy jedynie ażeby te nasze życzenia spełniły się choć w części w następnym roku. Dochodzą nas wieści o różnych utalentowanych polskich tenorzystach za granicą. Czytamy o wielkiem powodzeniu, jakie miał w Pradze Krakowianin p. Warmuth jak również i o tem, iż Giovannini w Medyolanie ma dwóch uczniów, polaków pp. Adolfa i Bruszewskiego, o których cuda głoszą. Kto wie czy jeden z tych panów nie kwalifikowałby się do naszej opery, a w danym razie nie dał się dla niej pozyskać. Wespół z panią Arklową, panną Machwic oraz panami Jerominem i Wierzbickim tworzyć by on mógł taki *ensemble*, że lepszego życzyć sobie nie możemy. Nadto utworzony w ten sposób *ensemble*, miałby i tę jeszcze zaletę, iż był by polskim. — Wracając do sobotniego przedstawienia Faworyty, przyznać musimy, iż należało ono w całości do lepszych, mimo niektórych usterek, zaszłych w finale aktu czwartego. Wszyscy z występujących artystów, a w pierwszej linii pani Paschalisowa, p. Wierzbicki i p. Lafont spiewali bardzo porządnie, chociaż partye, jakie im przypadły w udziale, nie zupełnie odpowiadały ich indywidualności i rodzajom talentu.

W niedzielę po południu przedstawiono operetkę Straussa „Karnawał w Rzymie“. Przedstawienie poszło dosyć gładko, jakkolwiek i tu partye nie zupełnie odpowiednio były rozdane. Przedewszystkiem dotyczy to panny Praun, która nie posiada wokalnych warunków, umożliwiających jej poprawnee odspiewani partyi tak wysokiej i wymagającej niemałej lekkości i giętkości głosu. Że wyglądała przytem bardzo ładnie, nie potrzebujemy dodawać. Doskonale spiewała pani Kasprowiczowa, a pp. Bandrowski, Fontana, Kiczman i Krykiewicz, grali i spiewali z humorem.

— **Nad Wisłą,** według sprawozdawcy *Czasu*, mimo nagłej odwilży, nic się jeszcze nie zmieniło. Przedwczoraj przybyło wody do 5 centim., wczoraj zaś, prawdopodobnie w skutek przymrozków w górach, woda opadła. Obecny stan rzeki jest bardzo niskim, wynosi bowiem 0·80 m. pod zerem. Spodziewać się należy ruszenia lodów jeszcze w bieżącym tygodniu.

— **Do lwowskiego komitetu opieki** nad wygnańcami z Prus wpłynęły następujące datki. Zebrane w administracyi *Kuryera Lwowskiego* od dnia 10 stycznia do 19 marca 170 zł. 46 ct. i srebrny zegarek. J. B. z Z. za pośrednictwem dr. Edwarda Krzyżanowskiego w Buczaczu 20 zł.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 23 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze o zmiennym kierunku od W. do NE. i średniej temperaturze dnia około 0°, niebo przeważnie zamglone, powietrze więcej niż miernie wilgotne, opadu nie ma, co najwięcej wcale nieznaczny.

§ **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich w przeciągu miesiąca lutego 1886 roku nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 12, w służbie telegrafu 737, zapłaconych rządowych i prywatnych 36.628. Nadeszło depesz mianowicie: rządowych bezpłatnych 11, w służbie telegrafu i kursa giełdy wiedeńskiej 4.616, zapłaconych rządowych i prywatnych 38.521. Przetelegrafowano 109.670 depesz. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 190.195.

— **Samobójstwo.** W Tymbarku, w powiecie limanowskim, dnia 17 b. m., odebrała sobie życie rzuciwszy się pod koła przejeżdżającego pociągu Olimpia K., miejscowa poczmistrzyni. Na kilka dni przed tem, przy lustracyi piastowanego przez Olimpię K. urzędu pocztowego, przełożona władza wykryła defraudacyę kilkuset zł. Dochodzenie sądowe jest w toku.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono w sobotę wieczorem z zamkniętego pomieszkania c. k. nadporucznika J. P., pod l. 7 przy ulicy Chorążczyzny, za pomocą dobranego klucza, płaszcz oficerski, dwa kabaty, trzy bluzy, cztery pary spodni niebieskich a dwie pary siwych, wszystkie suknie z zielonemi wyłogami pułku pieszego nr. 9, wartości 130 zł. Dochodzenie policyjne jest w toku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu em. generał broni br. Rudolf Rossbacher, właściciel pułku pieszego nr. 71, kawaler orderu Leopolda z dekoracyą wojenną i w. i., nagłą śmiercią skutkiem apopleksyi, przeżywszy lat 78; w Londynie Henry Thomas Pelham, trzeci hrabia of Chichester, par Anglii, licząc lat 82; w Warszawie rzeczywisty radca stanu Antoni Funkenstein, starszy cenzor warszawskiego komitetu cenzury; w Baltimore pastor Artur Brinkmann, rodem z Gostynina, który pisma swe teologiczne drukował w języku polskim i niemieckim; w Londynie słynny pejzażysta i malarz zwierząt G. B. Goddard, urodzony w r. 1832; tamże generał-porucznik Charles Tyrwhitt, sekretarz księcia Cambridge.

— **Synowa królowej Wiktoryi,** księżna Connaught, z domu księżniczka Ludwika Małgorzata pruska, jak donoszą z Londynu, dnia 18 b. m. powiła w pałacu Buckingham'skim córkę. Tegoż dnia jeszcze królowa w towarzystwie księżnej Beatrice, odwiedziła księżnę Ludwikę Małgorzatę.

— **Książę Gruzyi.** W Petersburgu zmarł ostatni po mieczu potomek królów Gruzyi, książę Jerzy Gruziński. Nieboszczyk utrzymywał się z rodziną z renty, wypłacanej mu przez rząd rossyjski i z pracy dziennikarskiej.

— **Znakomity lekarz paryski** dr. Peter, członek Instytutu, bawił w tych dniach

w Krakowie, powołany do chorej hr. Wandy z książąt Radziwiłłów Grocholskiej, która dzięki jego ordynacyi powracać zaczyna do zdrowia. Dr. Peter, zwolennik dawnej, na tradycyi i doświadczeniu opartej metody, użył odrzucanych dziś środków, jak wizykatorye i pijawki.

— **Ślub synowca papieskiego,** hr. Ryszarda Pecci, z hrabianką Maryą Magdaleną Vincenti-Mareri-Cenci, odbył się niedawno w Rieti, w Umbryi. Ojciec Święty posłał do Rieti swego brata, kardynała Józefa Pecci'ego, aby ślub dał narzeczonym, i swego wielkiego mistrza ceremonii monsignora Cataldi'ego, aby kierował obrzędem ślubnym, a oraz całą uroczystością. Zjazd do Rieti z Rzymu i z całej Umbryi był niezmierny. Ludność nawet z okolicznych miasteczek ściągnęła się tam tłumnie. Wieczorem w wilię ślubu, była wielka uczta w pałacu Vincenti'ch, a nazajutrz rano nastąpiły zaślubiny w katedralnym kościele. Panna młoda, bardzo piękna dziewica, miała strój z Medyolanu sprowadzony, suknię z białej mory obszytą pomarańczowym kwiatem i drogocenny koronkowy rąbek. Świadkami jej byli: hr. Virginio Cenci-Bolognetti, książę na Vicovaro, jej wuj a mistrz ceremonii włoskiego dworu, i inny krewny, baron German Sardi; świadkami zaś pana młodego hr. Kamil Pecci, jego brat i margrabia Canali. Drużkami zaś panny młodej były: księżna z Grabińskich San Mauro Ponteziani, córka nieboszczyka generała Grabińskiego, zmarłego we Włoszech, hrabina Pecci, hrabina Castelli Sant'Eustachio z domu Vincenti, hrabina Machi-Ricci i baronowa Sardi. Natłok był taki w kościele i taki hałas wdzierającej się gwałtem do wnętrza wiejskiej ludności, że kardynał Pecci nie mógł dokończyć mowy, jaką miał do oblubieńców, i przystąpił wnet do ślubnego obrządku. Po ślubie i śniadaniu nowożeńcy wyjechali wnet z kardynałem, stryjem swoim i dworem papieskim do Rzymu, gdzie o 6-ej wieczorem mieli posłuchanie u Ojca świętego i otrzymawszy jego błogosławieństwo wyruszyli o 10-ej do Florencyi, a ztamtąd do Francyi. Młoda hrabina Pecci wspaniałe otrzymała dary tak od Ojca świętego, jako też od rodziny i przyjaciół.

— **Wyprawa naukowa.** Z Tyflisu donoszą, że dnia 28 lutego powróciła tam ekspedycya naukowa, pod przewodnictwem radcy stanu dr. Nadde'go, przedsięwzięta do krajów Zabajkalskich.

— **Kronika warszawska.** Zarząd dróg i komunikacyi wodnych przedsiębierze środki w celu możliwego zmniejszenia klęski przy mogącym nastąpić wylewie. Dla natychmiastowego niszczenia zatorów, mogących się potworzyć, przygotowano materye wybuchowe i żołnierzom artyleryi wyznaczono stosowne posterunki. Zajęto się nadto obejrzeniem wałów ochronnych. W samej Warszawie również przedsięwzięto czynności dla zapobieżenia grożącej klęsce. Sprawa urządzania bulwarów nad Wisłą była już kilkakrotnie poruszaną i zawsze bez skutku. Przed kilku laty przedsiębiorcy francuscy proponowali urządzenie bulwarów ze skwerami, wodotryskami, komunikacyą tramwajową itp. na własne ryzyko, pod pewnemi warunkami ze strony miasta. Obecnie znów od pewnego czasu obiegać zaczęły pogłoski o nowych w tym względzie propozycyach ze strony przedsiębierców zagranicznych, lecz pogłoski te nie wychodziły po za granice ogólników. Obecnie dopiero *Kuryer Codzienny* podaje nieco pozytywniejsze dane. Projekt ma być podobno niezadługo złożony władzy. Agentem owej kompanii zagranicznej jest niejaki p. Ferier, który przed kilku dniami w tej sprawie był w Warszawie. Przedsiębiorcy żądają oddania im w dzierżawę lewego brzegu Wisły od Solca do cytadeli, obiecując wybudować tu na całej długości bulwar kamienny, splantować place, wznieść kilkadziesiąt domów i t. p. W zamian żądają oni, aby wszystkie statki, korzystające z przystani urządzonej kosztem przedsiębiorstwa opłacały pewną kwotę, oraz aby domy zbudowane przez przedsiębiorstwo na placach miejskich, przeszły po 75 latach na własność stowarzyszenia. Przestrzeń od Solca do cytadeli podzielona będzie na trzy części, a mianowicie: przestrzeń środkowa od mostu do Tamki urządzona być ma na bulwary spacerowe, dwie inne części przeznaczone będą na przystanie statków rzecznych. —Według informacyi *Warszawskiego Dziennika* w ciągu minionego r. 1885, z Królestwa Polskiego i z gubernij zachodnich emigrowało 20.150 starozakonnych, przeważnie do Ameryki północnej.—Szczebalskij, od półtrzecia roku redaktor *Dziennika Warszawskiego*, zawiadomił swoich czytelników, że opuszcza kierownictwo *Dziennika* z powodu „choroby i zupełnego wyczerpania sił." *Dziennik Warszawski* podpisuje za p. Szczebalskiego p. W. Czistiakow.

— **Tunel Mersey.** Przekopanie tnnelu na 30 stóp pod łożyskiem rzeki Mersey, łączącego Liwerpool z Brikenhead, ukończone już było zeszłego roku. Wtedy już w obecności prezydentów obu miast, odbyła się uroczysta inauguracya nowej komunikacyi, obecnie gdy szyny już ustawione i wszystko jest gotowe do przejazdu, ludność Liwerpoolu i Brikenheadu, szeregiem rozmaitych festynów, uświęca akt otwarcia drogi. Ceremonie uświetnione były obecnością księcia Walii. Pomimo że tunel ten nie jest dziełem tak olbrzymiem, jak przekop góry Cenis, świętego Gotarda, i Arlberg, wszakże śmiałością budowy i wybornemi szczegółami, przynosi zaszczyt inżynierom angielskim. Tunel ten ma 1.260 yardów długości, 26 stóp szerokości, a 21 stóp wysokości; szyny są dwurzędowe. Na dwóch krańcach jest dwie podziemne stacye, do których podróżni schodzić będą za pomocą bardzo sztucznego przyrządu, który jak mówią, ma być prawdziwym cudem. Dwiestu czterdziestu podróżnych naraz, będzie mogło odbywać tę przeprawę do podziemiów, w przeciągu 40 sekund.

— **Bohaterowie apetytu.** Herkules — jak baśń twierdzi — nigdy w życiu nie czuł się sytym.

Milon z Krotony, sześćkrotny zwycięzca w igrzyskach olimpijskich i pityjskich, ubił raz byka jednem uderzeniem pięścią i potem spożył go całego z największem apetytem.

Ostidamus z Miletu jadał zawsze tyle, że jego porcyą, byłoby można obdzielić dziewięciu ludzi. Raz zjadł on wszystko, co się znajdowało na stole Arjobarganusa, dźwigającym potrawy dla kilkunastu zaproszonych biesiadników.

Herodot z Megary, znakomity flecista i tancerz, zjadał dwadzieścia funtów mięsa, tyleż chleba i zakrapiał to pół wiadrem wina

Cesarz Maksymin spożywał czterdzieści funtów mięsa dziennie i gasił pragnienie całem wiadrem wina

Na dworze cesarza Marka Aureliusza przebywał fachowy „jadacz", któremu na śniadanie podawano całego warchlaka, jedno prosię swojskie i jedno jagnię.

Claudius Albinus potrafił zjeść od razu 500 fig, 100 brzoskwiń, 10 melonów, 20 funtów winogron, 100 dubeltów i 40 ostryg.

Litewski książę Świdrygiełło, *se fabula vera*, potrzebował sześciu godzin czasu na załatwienie się z obiadem, a dziwić się należy, że tylko tyle, bo przecie wedle tej samej wersyi wypróżniał podczas obiadu 130 talerzy.

W roku 1511 przedstawiono cesarzowi Maksymilianowi pewnego Bawara, który prócz mnóstwa drobnych przekąsek, pochłonął podczas popisu dwadzieścia funtów mięsa wołowego i dwie szynki cielęce.

Płeć piękna nie może się pochlubić tak znakomitym apetytem, ale i jej reprezentantki nie żałowały sobie niekiedy uciech podniebienia. Tak n. p. powiadają, że flecistka Anglias zjadała na obiad dwanaście funtów mięsa i tyleż chleba. Nic dziwnego, że (aby to popić), potrzebowała dziesięć kwart wina.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

C. k. centralna komisya dla poszukiwania i konserwacyi zabytków sztuki i pomników historycznych ogłosiła sprawozdanie ze swoich czynności, zabiegów i działalności w ciągu ubiegłego roku 1885.

W skład komisyi tej wchodzili: dr. Józef baron Helfert, c. k. tajny radca, członek Izby panów i t. d, jako prezes; Herman Bergmann, architekt i starszy radca budownictwa w Ministerstwie spraw wewnętrznych: Aloizy Hauser, architekt i profesor szkoły przemysłu artystycznego przy c. k. austr. muzeum; Józef Hlavka, radca budownictwa i architekt; dr. Albert Igl, dyrektor II grupy historyczno-artystycznych zbiorów Najw. Domu; dr. Gustaw Keller, wiceprezydent wyższego sądu krajowego; dr. Fryderyk Kenner, dyrektor I grupy historyczno-artystycznych zbiorów Najw. Domu; dr. Karol Lind, radca sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświaty; dr. Mateusz Much; Karol Radnitzky, c. k. radca i emer. profesor c. k. Akademii sztuk pięknych; Franciszek Rziha c. k. profesor Akademii technicznej w Wiedniu; Fryderyk Schmidt, c. k. starszy radca budownictwa i profesor Akademii sztuk pięknych; dr. Teodor Sickel radca dworu i profesor uniwersytetu, Józef Trenkwald c. k. profesor Akademii sztuk pięknych; dr. Gustaw Winter, archiwista w c. k. familijnem, nadwornem i państwowem archiwum; dr. Henryk Zeissberg c. k. profesor uniwersytetu.

Komisya była podzielona na trzy sekcye: I dla przedmiotów epoki przedhistorycznej i sztuki starożytnej, II dla przedmiotów architektury, plastyki, malarstwa, rysunków kościelnych i świeckich budowli epok średniowiecznej i nowożytnej aż do końca XVIII stulecia; III dla historycznych pomników rozmaitego rodzaju, od czasów najdawniejszych aż do końca XVIII stulecia.

Posady konserwatorów w pojedyńczych krajach, były w r. 1885, prawie wszystkie obsadzone.

Ponieważ w roku ubiegłym wielu z konserwatorów kończyło swój pięcioletni okres urzędowania, przeto w łonie komisyi centralnej, zastanawiano się nad działalnością odnośnych konserwatorów, i dla wielu z nich postanowiono wyjednać u JE pana Ministra wyznań i oświaty, dalsze pięcioletnie przedłużenie nominacyi, co też nastąpiło.

W Galicyi sprawowali urzędy konserwatorów:

Dr. Michał Bobrzyński, profesor uniwersytetu w Krakowie (w III sekcyi dla Zachodniej Galicyi);

Hr. Wojciech Dzieduszycki, deputowany do Rady państwa, (w sekcyi II dla Wschodniej Galicyi,

Józef Łepkowski profesor uniwersytetu w Krakowie (w I i II sekcyi dla Zachodniej Galicyi),

Dr. Franciszek Liske, profesor uniwersytetu we Lwowie (w III sekcyi dla polskich archiwów w Wschodniej Galicyi;

Ksiądz Antoni Pietruszewicz, kustosz grecko kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie (w III sekcyi dla ruskich archiwów w Wschodniej Galicyi);

Jedna posada była niezajętą. Na propozycyę c. k. komisyi ma być w roku bieżącym podwyższoną w Galicyi liczba konserwatorów I sekcyi z jednego na 3, a sekcyi II z 3 na 4. Podobne zmiany zaszły już w ciągu roku ubiegłego w kiku krajach koronnych.

W szeregach korespondentów zaszło także w r. 1885 znaczne pomnożenie. C. k. komisya centralna dążąc usilnie do tego, aby zapewnić sobie jak najwięcej organów dla poparcia swej działalności, mianowicie w krajach koronnych, aby zapewnić sobie współudział ludzi fachowo uzdolnionych, którzy by z nią utrzymywali związek i działali w jej duchu, uwiadamiając ją rychło o wszelkich ważnych wydarzeniach a występując tam gdzieby się tego okazała potrzeba, — nie zaniedbała żadnej sposobności aby pozyskać pierwszorzędne siły do wspólnego działania, przez zamianowanie odpowiednich osobistości korespondentami swemi.

Z końcem r. 1885 należeli z Galicyi do grona korespondentów następujący pp.:

Edward Pawłowicz kustosz zakładu Ossolińskich we Lwowie;

Paweł Popiel, właściciel dóbr w Krakowie; Karol Rogawski, właściciel dóbr; hr. Kazimierz Stadnicki, emeryt. radca Namiestnictwa we Lwowie: ks Jan Stupnicki gr. kat biskup w Przemyślu; Dr Izydor Szaraniewicz, profesor uniwersytetu i dyrektor seminaryum historycznego we Lwowie; Julian Zachariewicz, profesor akademii technicznej we Lwowie: Władysław Zawadzki literat we Lwowie.

Ze sprawozdania dowiadujemy się dalej, że komisya centralna wydała w ciągu ubiegłego roku XI tom Zapisków i że poprzedni tom tych Zapisków (X) raczył przyjąć Najj. Pan i przy tej sposobności jak najłaskawiej wyrazić się o działalności komisyi Również raczyli przyjąć pomieniony tom Najd. Cesarzewicz i Najd. Arcyksiążęta Albrecht i Rainer.

Aby ułatwić nabywanie publikacyj konserwatorom, korespondentom i zasługującym na uwzględnienie zakładom, uchwaliła komisya centralna, iż prezydyum komisyi jest upoważnione do sprzedaży tych publikacyj a mianowicie dawniejszych roczników z 40to procentowym opustem.

Skutkiem referatu profesora dr. Zeissberga uchwalono zakupić dla biblioteki komisyi centralnej jeden egzemplarz bardzo zajmującego dzieła p. t. "Pomniki sztuki w Polsce" wydane przez c. k. Akademię techniczną we Lwowie, oraz polecić to ze wszech miar godne uznania przedsiębiorstwo c. k. Ministerstwu wyznań i oświaty celem odpowiedniego poparcia.

Projektowana pierwotnie konferencya konserwatorów i korespondentów w Pradze, odbyła się w Wiedniu w dniach od 1 do 4 listopada r. z. z którą była połączoną zarazem obfita wystawa zdjęć z map komisyi, szereg rysunków ze zbiorów należących do osób, które zasiadają w komisyi, wreszcie przedmiotów pochodzących z Aquilei.

Szczególniejszą uwagę zwracała komisya centralna na sprawy muzeów i na szerzenie artystyczno - historycznej nauki w kołach osób poświęcających się stanowi duchownemu.

Z okazyi reskryptu c. k. Ministerstwa oświaty w sprawie uregulowania urzędowego związku komisyi centralnej z temi Ministerstwem i innemi centralnemi władzami, uchwaliła komisya prosić Ministerstwo, aby w interesie większego rozpowszechnienia jej działalności, zechciało zarządzić, iżby krajowe dzienniki urzędowe zamieszczały co roku spis konserwatorów odnośnego kraju wraz z zakresem ich działania i dawały krótki pogląd na czynności komisyi centralnej.

Sprawozdanie komisyi centralnej podaje szczegółowy referat o pracach wszystkich trzech sekcyj.

W sekcyi II uchwalono prosić c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty, aby umożliwiono komisyi centralnej wypowiedzenie swojej opinii co do restauracyi pewnych pomników budownictwa, zanim odnośne projekta zostaną wypracowane przez właściwy departament Ministerstwa spraw wewnętrznych, by tym sposobem mogły być uwzględnione zapatrywania komisyi centralnej przy wypracowaniu projektu. Ministerstwo uznało tę prośbę za uzasadnioną i wydało odpowiednie zarządzenie.

Z okazyi pisma galicyjskiego Wydziału krajowego sekcya II uchwaliła udać się do c. k. Ministerstwa skarbu w sprawie konserwacyi istniejących jeszcze ruin kościoła Opactwa w Tyńcu pod Krakowem.

Konserwator w Krakowie, p. Łepkowski, złożył sekcyi II referat o pracach budowlanych przedsięwziętych przy tak zwanych koszarach malarskich w Krakowie. Referent profesor Rziha polecił przyjęcie do wiadomości tego sprawozdania, z którego się pokazuje, iż konserwator sprawował w tej kwestyi prawidłowo swój urząd, że interweniował w samą porę, i że z sunięte z budowli starożytne odłamy kamieni zostały wmurowane w odpowiedniem miejscu celem ich konserwacyi.

Z powodu nadesłanego komisyi centralnej zażalenia co do najnowszej restauracyi bramy Floryańskiej w Krakowie, wezwała sekcya konserwatora prof. Łepkowskiego do złożenia sprawozdania.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego*)

Lwów, dnia 22 marca

(*SOS.*) Cały ubiegły tydzień odznaczał się znowu nader ostrem powietrzem. Mróz i wieje śnieżne wstrzymywały prawie wszędzie komunikacye i dawały się dotkliwie uczuć na wszystkich niemal targach, wstrzymując dowozy zboża. Od 50 lat nie pamiętają w Londynie, żeby mróz w drugiej połowie marca wskazywał 25°. Tej to okoliczności przypisujemy głównie, że ceny przez nas w przeszłym sprawozdaniu notowane przecie żadnej nie uległy zmianie. Dowozy z Ameryki, a mianowicie pszenica indyjska na targu londyńskim, łatwo znajdowała kupca. We Francyi usposobienie spokojniejsze, ale pomimo to, tak dowieziona pszenica amerykańska, jak i krajowa odchodziły od ręki. W Rossyi utrudnione dowozy, oddziałały na stałość cen i wedle wiadomości ztamtąd musimy potwierdzić dawniej tu objawione nasze przekonanie, że tak wiele zboża z Rossyi spodziewać się nie można. Za pszenicę w południowych guberniach, za którą przed Nowym Rokiem nawet 70 kopiejek za pud nie można było dostać, dziś chętnie 95 kop. płacą. W Chersońskiej nawet gubernii do tego już przyszło, że włościanie już teraz zmuszeni są sprzedawać przyszłoroczne swe zboże. Na Podolu w miejscowościach nawet o 7 mil od stacyi kolejowych położonych, płacą dzisiaj przeszło 80 kopiejek za pud, gdzie dawniej i 60 kop. dać nie chciano. W Królestwie polskiem wprawdzie po cokolwiek niższych cenach, wszelkie atoli dowozy chętnych znajdowały odbiorców.

W Węgrzech jakkolwiek ceny uległy małym zmianom, musiały przecież w skutek wyższych notowań na zagranicznych i wiedeńskiej giełdzie, przybrać usposobienie zwyżkowe.

W Rumunii zawieje śnieżne wstrzymały cały ruch, dowozy bardzo małe, a kilkaset wagonow pszenicy znajdujących się w stałych rękach, nie prędzej chyba przyjdą na targ, jak przed samemi żniwami. W ostatnich dniach dopiero ubiegłego tygodnia, zaznaczyć możemy pewien nieznaczny ruch w wywozie do Galicyi.

U nas obroty w pszenicy przedstawiają się korzystnie, piękne ziarno łatwo idzie od ręki, a nawet i gorsze gatunki chętnego znajdują kupca. O ile dowozy naszej pszenicy nie są wystarczające, dowodem tego, że znów w tym tygodniu kilkaset korcy pszenicy zakupił z Węgier jeden z młynów w Przemyślu.

Żyto trzyma się w cenie, zapotrzebowanie do podgórskich okolic ożywione, tak dalece, że w Stryju już po fl. 7 za 100 kilo, płacą. Do Lwowa małe dowozy, wszystko bowiem z stacyj kolejowych położonych na południe, w tym kierunku odchodzi.

Usposobienie w jęczmieniu nieco chłodniejsze i to tak u nas, jak w Czechach; ładniejsze gatunki tylko kupują chętnie na paszę również i do browarów. Ztąd też pochodzi, że ceny lokalne w rozmaitych miejscowościach kraju są lepsze, niż we Lwowie.

Owies ciągle poszukiwany, zlecenia na zasiewy coraz bardeiej się mnożą, ceny bardzo stałe, notujemy od zł. 6.65 aż do zł. 8 za 100 kilo, stosownie do jakości towaru.

Piękne gatunki grochu w małych tylko ilościach pojawiają się na targu; średnie ziarno poszukiwane na siew do mieszanek.

Bobik i wyka poszukiwane.

Kukurudza znajduje nadzwyczaj łatwy odbyt i wszystko co się tylko pokaże na stacyach granicznych Rumunii, znajduje natychmiastowego kupca, po cenach wyższych.

Hreczka niezmiernie trzyma się w cenie. Dowozy małe, zlecenia mianowicie na miejscową konsumcyę liczne.

Chmiel u nas ciągle zaniedbany, do Bawaryi pomimo znacznej partyi zakupionej do Francyi, nie podniósł się w cenie. W ogóle panuje ospałe usposobienie.

Z końcem ubiegłego tygodnia handel rzepakiem znów powrócił do dawnego stanu zaniedbania.

*) Przedruk wzbroniony.

Koniczyna czerwona i tymotka chętnie poszukiwane.

Biała i szwedzka koniczyna bez popytu.

Spirytus notuje niezmiennie.

*** Targ zbożowy.** *) Dnia 23 marca 1886 r.

Lwów, Pszenica 8.— do 9·—, żyto 6·— do 6·35, jęczmień 5·75 do 7·50, owies 6·60 do 7·75, groch 6·25 do 10·50, wyka 6·75 do 8·—, rzepak 8·— do 10·—, lnianka 8·— do 9·50, koniczyna czerwona 45·— do 56·50, koniczyna biała 40·— do 50·—, koniczyna szwedzka 40 — do 55·—.

Tarnopol, Pszenica 7·85 do 8·95, żyto 5·60 do 6·25, jęczmień browarny 5·50 do 7·—, owies 6·— do 6·25, groch 6·— do 10·—, wyka 6·75 do 7·—, rzepak 8·— do 10·—, lnianka 8·— do 9·45, koniczyna czerwona 45·— do 55·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·50 do 8·65, żyto 5·50 do 6·—, jęczmień 5·50 do 6·50, owies 6·— do 6·25, groch 6·— do 11·50. wyka —·— do —·—, rzepak 8·— do 9·85, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 55·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 9·—, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·25, owies 6·— do 6·75, groch 6·— do 11·50, wyka 7·— do 7·50, rzepak 9·— do 10·80, lnianka 9·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 56·—, koniczyna biała 40·— do 60·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 1[illegible] kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 [illegible] loco Lwów, zł. 5·— do 1[illegible]·— nominalnie.

Okowita za 1.000 litr. prct. loco Lwów zł. 24·— do 24·50.

Usposobienie dość dobre.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 23go marca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2623 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 452, węgierskich 1058, niemieckich 1113. Ogólny przypęd był o 465 sztuk mniejszy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono w porównaniu z zeszłym tygodniem o 255 sztuk mniej. Wobec nadzwyczaj ociężałego obrotu targowego, ceny spadły przecięciowo po 1.50 zł. Płacono za woły opasowe galicyjskie po 45 do 49 złr., najprzedniejsze po 50 do 52 złr., węgierskie po 46 do 50 złr., najprzedniejsze po 52 do 57 złr., niemieckie po 45 do 51 złr., najprzedniejsze po 53 do 60 złr. bydło chude po 40 do 43 złr. za 100 kilogramów martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Do *Sonn- und Feiertagscourier* donoszą ze źródła podobno wiarogodnego: Podróż Najd. Arcyksięcia Albrechta do terytoryów okupowanych będzie miała czysto wojskowy charakter. Jedyna kombinacya polityczna, którą w podróży tej upatrywać można, polega na tem, iż spodziewać się można pokojowego rozwoju sytuacyi na półwyspie Bałkańskim, gdyż inaczej podróż Jego Ces. Wysokości w tamte strony nie nastąpiłaby tej wiosny.

W miejsce zmarłego dr. Kusego został wybranym do Rady państwa w grupie gmin wiejskich Berno-Wyszkow i t. d. dr. Franciszek Mathon 351 gł. przeciw 40 głosom.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu bez dyskusyi prowizoryum budżetowe za kwiecień i maj, poczem Izba przystąpiła do dalszych ogólnych rozpraw nad budżetem.

Ks. Aloizy Liechtenstein krytykował centralistyczne, germanizatorskie i antichrześciańskie tendencye niemiecko-liberalnego stronnictwa. Każde inne stronnictwo postępowałoby — zdaniem mowcy — względnie wobec Kościoła, ażeby módz germanizować inne ludy, lub też szanowałoby obca narodowość, ażeby módz walczyć z Kościołem. Liberalni Słowianie postępują daleko roztropniej, kochają oni swój naród więcej, niż własne teorye; liberalni Niemcy poświęcają własnym teoryom dobro narodu. Węgierskie stronnictwo liberalne unika także walki z Kościołem. Nasza polityka — mówi ks. Liechtenstein — jest katolicka, austryacką i niemiecką. Zgadzamy się na przymierze austryacko - niemieckie, ale sprzeciwiamy się jego skodyfikowaniu. Kodyfikacya ustawy o języku państwowym jest zbyteczną, jakkolwiek w państwie wielojęzycznem potrzeba środków do porozumiewania się.

W niemieckich okręgach w Czechach powinno państwo samo załatwić spór językowy, bo stronnictwa nie są do tego zdolne. Przywrócenie czeskiego prawa państwowego, dalej rozległa opieka nad mniejszością narodową i odpowiednie rozporządzenie językowe dla Czech — oto są sprawiedliwe środki wiodące do celu. Zresztą mowca mniema, że ruch narodowościowy przekroczył już najwyższy punkt swego rozwoju, natomiast teraz wzrasta coraz potężniej kwestya socyalna. Dlatego naszem najwyższem zadaniem będzie wytworzyć u ludu zadowolenie, dostarczyć mu zarobku i zgotować mu los sprawiedliwy. (*Oklaski z prawicy.*)

Fremdenblatt dowiaduje się, iż jeszcze przed zamknięciem obrad budżetowych wniesionem będzie do obu parlamentów przedłożenie o rewizyi taryfy cłowej, a ponieważ należy przypuszczać, iż komisye, do których zostanie odesłanym ten przedmiot załatwią go szybko, przeto ustawa może być przedyskutowaną jeszcze przed rozpoczęciem feryj wielkanocnych i promulgowaną w pierwszych dniach maja.

Komisya cłowa Izby deputowanych obradowała przedwczoraj nad wnioskiem p. Jaworskiego w sprawie ceł zbożowych. Na odnośne zapytanie oświadczył komisarz rządowy szef sekcyi Kalberg, iż Rząd ma zamiar wnieść podobne przedłożenie jak roku zeszłego, a nie nastąpiło to dotychczas dlatego tylko, iż nadspodziewanie długo przewlekają się rokowania z Węgrami co do ceł od petroleum. Skoro jednak osiągniętem zostanie porozumienie, Rząd wniesie podobne przedłożenie jak roku zeszłego.

W pruskiej kościelno-politycznej komisyi referent Adams odczytał w zeszłą sobotę swoje sprawozdanie, które zostało przyjęte z małemi zmianami charakteru formalnego. Sprawozdanie to miało być wczoraj rozdanem członkom Izby panów.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, iż skoro tylko parlament niemiecki odrzuci stanowczo przedłożenie o monopolu spirytusowym, co zresztą można uważać jako rzecz pewną, rząd zaproponuje Izbie inny sposób wyższego, niż dotychczas, opodatkowania spirytusu.

Niebawem podpisaną zostanie konwencya wojskowa pomiędzy Brunświkiem i Prusami. Pułki brunświckie otrzymają mundury i organizacyę pruską.

Według *Monde*, najbliższy konsystorz papieski odbędzie się prawdopodobnie dopiero po Wielkiejnocy, a na nim zostanie kreowaną większa liczba kardynałów.

Na uczcie francuskich delegatów związku Izb syndykackich dla przemysłu, odbytej w Paryżu w przeszłym tygodniu, obecni byli także ministrowie: handlu, pan Locroy i spraw wewnętrznych, Sarrien. Na podniesione przez prezesa związku życzenia i potrzeby przemysłu francuskiego, odpowiedział p. Locroy, wyrażając przekonanie, że chcąc utrwalić na nowo przewagę Francyi, należy rozpocząć od roformy w kierunku wykształcenia technicznego. W czasach, w których Francuzi odpoczywali na zdobytych laurach, pracowała zagranica i zakładała szkoły. Wyzyskano także nasze wewnętrzne nieporozumienia, ażeby zapewnić sobie pracę i zdolności francuskich kierowników warsztatowych, i podnieść poziom artystyczny i przemysłowy. Francuzi sami ułatwili zagranicy walkę z przemysłem francuskim. Locroy przypisuje rozwój zagranicznego przemysłu wielkiej dbałości o muzea i szkoły techniczne. Należy więc zakładać takie szkoły i kształcić robotników. Z drugiej strony wiedza robi olbrzymie postępy, a połowa Europy, która dawniej nic nie produkowała, staje obecnie do konkurencyi z Francyą. Pan Locroy oświadcza w końcu, iż jest przeciwnikiem polityki zbrojnej, która rujnuje kraj finansowo, i pragnie, żeby kolonialną politykę zastąpić handlową, ale żeby dróg zbytu szukał interes przemysłowy, prywatni ludzie, ale nie państwo. Nareszcie wyraża nadzieję, że projektowana wystawa powszechna w Paryżu ożywi ruch przemysłowy i ekonomiczny.

Londyński *Times* broni Orleanistów francuskich przed wycieczkami dzienników niemieckich, a obronę streszcza w następujących czterech punktach: 1) Osłabienie szowinizmu francuskiego, nie było nigdy tak silne jak właśnie teraz. 2) Orleaniści sami wyznają, że nigdy nie byli tak dalecy tronu, jak w chwili współczesnej. 3) Orleaniści nigdy nie wypisywali na swoim sztandarze hasła odwetu i 4) W ostatnich piętnastu latach nie pozyskali ani jednego organu dla swoich celów. Twierdzi dalej, że gdyby republice groziło niebezpieczeństwo, to nie ze strony Orleanistów, ale prędzej od jakiego generała lub dyktatora.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 marca. (*Tel prąw.*) Na wczorajszym obiedzie dworskim Najj. Pan wzniósł toast na cześć cesarza Wilhelma.

Wiedeń, 23 marca (*Tel. pryw.*) *N. fr. Presse* ocenia nieprzychylnie wczorajszą mowę, wypowiedzianą wśród obrad budżetowych przez dep. ks. Aloizego Liechtensteina i pisze, że książę zanadto jest jeszcze młodym, aby można usprawiedliwić ton, w jakim przemawiał. *Wiener Allg. Ztg.* pisze, iż niemieckie usposobienie księcia przyprawione jest według smaku czeskiego. Podobnie odzywa się *Deutsche Ztg.* i *Tagblatt.* Natomiast *Vaterland* nazywa mowę księcia Liechtensteina najcelniejszą jakie zostały wygłoszone wśród obecnych obrad budżetowych.

Wiedeń, 23 marca. (*Tel. pryw.*) Według doniesienia tutejszych dzienników przewieziono wczoraj do Bułgaryi 48 stalowych dział Kruppa.

Wiedeń, 23 marca. (*Tel. pryw.*) Doniesienia z nad grecko-tureckej granicy przedstawiają tamtejsze położenie jako nadzwyczaj naprężone.

Praga, 23 marca. (*Tel. pr.*) Z wielu stron kraju donoszą o znacznych spustoszeniach zrządzonych wylewami rzek.

Praga, 23 marca. W skutek kry, która ruszyła na Wełtawie, zachodzi obawa powodzi w miejscowościach położonych nad Wełtawą i jej dopływami. Na niektórych przedmieściach Pragi, stoją pola pod wodą; musiano delożować niektóre realności Miasto Rakownik (Rakonitz) stoi w części pod wodą; i tutaj musiano delożować niektóre domy.

Praga, 23 marca. Niebezpieczeństwo powodzi wzmaga się ciągle. Namiestnik objął osobiście kierownictwo zarządzeń, mających na celu zabezpieczenie ludności. Z domów nadbrzeżnych delożowano mieszkańców. Praskie przedmieścia znajdują się już pod wodą. Żołnierze inżynieryi zajęci są przewożeniem mieszkańców.

Berlin, 23 marca. (*Tel. pr.*) Przebieg uroczystości urządzanych z powodu 90-letniej rocznicy urodzin cesarza Wilhelma był świetny i zupełnie spokojny.

Berlin, 23 marca. (*Tel. pr.*) Do *Germanii* donoszą z Rzymu, iż Stolica św. nie może zgodzić się na uchwały komisyi pruskiej Izby panów w sprawie kościelno-politycznego przedłożenia.

Berlin, 23 marca. W czasie uroczystości z powodu rocznicy urodzin cesarza Wilhelma, monarcha wyglądający czerstwo, ukazał się kilkakrotnie w oknie pałacu, witany entuzyastycznie przez niezliczone tłumy publiczności zebrane przed pałacem. Od wszystkich zagranicznych Monarchów, tudzież od Ojca św. Leona XIII nadeszły pisma gratulacyjne.

Belgrad, 23 marca. Król Milan przybył wczoraj z Niszu do Belgradu na stały pobyt.

Paryż, 23 marca. Depesza generała Varnela konstatuje, że cholera w Tonkinie zupełnie wygasła.

Leodyum, (Liège) 23go marca. Przybył tu minister wojny i wyjechał do Seraing, dokąd wysłano konnych karabinierów, albowiem wybuchła tam nowa zmowa robotników w kopalniach węgla.

Rzym, 23 marca. Ojciec św. udzielił posłuchania arcybiskupowi z Pragi i biskupowi z Berna morawskiego.

Lizbona, 23 marca. Obiega pogłoska, że zaślubiny następcy tronu, z powodu restauracyi zamku Belem odbędą się dopiero dnia 24 maja.

Madryt, 23 marca. *Il Globo*, organ Castelara, oświadcza, że Castelar odrzucił propozycyę przystąpienia do związku grup republikańskich, albowiem nie chce on republiki z radykałami, lecz przeciwnie, życzy sobie takiej republiki, którąby przeciw nim była skierowaną. Zresztą uważa on wprowadzenie w życie rządów republikańskich w Hiszpanii za rzecz niemożliwą, a jeszcze mniej możliwem, zdaniem Castelara, jest wzmocnienie systemu demokratycznego.

Londyn, 23 marca. W Izbie niższej oświadczył rząd, że co do okupacyi Massawy nie zawarł żadnego układu z Włochami. Włochy poinformowane przez Granvilla, porozumiewają się z Portą. Budowle potrzebne do ochrony angielskich handlowych i wojennych portów, prowadzą się bez przerwy.

Anglia jest w stanie odeprzeć atak najpotężniejszego mocarstwa morskiego, a nawet dwóch połączonych mocarstw tego rodzaju. Przy końcu bieżącego roku budżetowego, także porty handlowe będą w stanie stawiać opór eskadrom inwazyjnym. Wniosek, zwalczany przez Gladstona jako sprzeciwiający się konstytucyi, a zmierzający do podwyższenia subwencyj państwowych dla korpusów ochotniczych, został odrzucony 187 głosami przeciw 166 głosom. Przyzwolono tylko koszta dla czynnej marynarki wojennej, której stan prezencyjny został podwyższony o 1.000 blisko ludzi.

Londyn, 23 marca. *Biuro Reutera* donosi: Rossya cofnęła się od demonstracyi floty zgromadzonej w zatoce Suda. Na jej przedstawienie jednakże trwa jednomyślność Mocarstw wobec rządu greckiego. Książę Bułgarski nieustąpił jeszcze w kwestyi nominacyi generał-gubernatora Rumelii.

Londyn, 23 marca. (*Tel. pryw.*) W kołach tutejszych twierdzą, iż stan sprawy rumelijskiej jest niepomyślny. Obawiają się zakwestyonowania całej sprawy, gdyby książę Aleksander upierał się przy swoich żądaniach.

Londyn, 23 marca. *Daily News* donoszą, że usiłowania zmierzające do uchylenia różnicy zdań zachodzącej między Gladstonem, Chamberlainem i Trewelyanem w sprawie irlandzkiej kwestyi agrarnej, pozostały bez rezultatu. Chamberlain i Trewelyan domagają się dymisyi, ale chcą ustąpić z gabinetu dopiero wówczas, gdy Gladstone przedłoży Izbie niższej propozycye tyczące się spraw irlandzkich.

Kair, 23 marca. Nubar basza, który wspólnie z inżynierami wyjechał do Gebel-Said, w celu zbadania nowoodkrytych tam źródeł oleju skalnego, przybył do Suez. Geologiczna formacya wskazuje na to, że są tam pokłady oleju skalnego w większych rozmiarach.

Postanowiono przyspieszyć roboty, i zarządzić liczne wiercenia.

Waszyngton, 23 marca. Komisya Izby reprezentantów dla żeglugi przyjęła 7 gł. przeciw 6 głosom sprawozdanie na rzecz bilu, który zezwala Amerykanom zakupywać okręty zbudowane za granicą.

New-York, 23 marca. W zachodniej Pensylwanii zaniechało roboty 4000 robotników górniczych; na kolei Kansas urządzili zmowę wszyscy robotnicy zatrudnieni koło zwrotnic; w skutek tego musiano wstrzymać ruch pociągów towarowych.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

NADESŁANE.

Należy się przekonać o prawdzie. Ischl (w Wyższej Austryi) Szanowny Panie! Ponieważ Pańskie powszechnie znane pigułki szwajcarskie aptekarza R. Brandta udowodniły też częstokroć u mnie, cierpiącego na nieustanne zatkania swą znakomitą skuteczność, przeto upraszam Pana uprzejmie o łaskawe przesłanie jak najrychlej za pobraniem 6 pudełek po 50 sztuk. Z poważaniem L. Weber.

Ponieważ w Austryi istnieją rozmaite naśladowania pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta, przeto należy ściśle na to zważać, że każde pudełko zaopatrzone jest etykietą, na której się znajduje biały krzyż na czerwonem tle i napis R. Brandt 807

Zobaczyć w ogłoszeniach Wielkie Magazyny du Printemps.

W Teatrze hr. Skarbka.

We wtorek 23 marca 1886

Po raz ostatni w tym sezonie

AFRYKANKA

opera w pięciu aktach G. Mayerbeera.

Kapelmistrz p. Henryk Jarecki.

OSOBY:

Don Pedro, Prezydent Rady króla Portugalskiego	p. Borkowski.
Don Diego, członek tejże Rady	p Koncewicz
Inez, jego córka	pni Kasprowiczowa
Vasco de Gama, oficer marynarki	p. Lafont
Don Alvar, członek Rady	p. Wojnowski
Wielki Inkwizytor Lizbony	p. Łomiński
Nelusko, niewolnik	p. Wierzbicki
Selika, niewolnica	pni Arklowa
Arcykapłan Brahmy	p. Koncewicz
Anna, dama dworu	pni Łomińska
Woźny	p. Senowski
Marynarz	p. Nowiński
Bramin	p. Zieliński

Pomiędzy 2. a 3. aktem 15 minut przerwy z powodu ustawienia okrętu na scenie

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Przyjechali do Lwowa
dnia 23 marca 1886

Hotel George'a

Pp. T. hr. Koziebrodzki z Chlebowa, K. Romański z Wołynia, R. Dienhoffer z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. F. Dolański z Mazłowa, E. Jaruntowski z Załanowa, H. Harrich z Wiednia, J. Bellak z Wiednia. R. Füsl z Wiednia, H. Feiler z Wiednia

Hotel Angielski

Pp. J. Helman z Rawy, B. Skibniewski z Balic, K. Potworowski z Chorostkowa, W. Bronikowski ze Stryja, K. Kraft z Polski.

Pociągi kolejowe
od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:
podług zegaru lwowskiego

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza Zwardonia

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min 27 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza. Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 marca 1886, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 26 80 Węg. akcyi kredyt. 306·—, Akcye anglo-austr. 116·75, Akcye banku Union 75·50, Akcye kolei Karola Ludwika 208·40, Akcye kolei północnej 238.5", Akcye kolei południowej 123 10, Akcye kolei Alföld 193 50, Akcye kolei Elżbiety 255 50, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 233 50 Akcye kolei węg. północno - wschodniej 179·50 Wiedeńskie losy 125·90, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 69 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Losy regulacyi Cisy 114 50, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 1035 7, Akcye związkowego banku 111·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26·—, Węgierskie losy 121·—, Marka niemiecka —·— Usposobienie wątpliwe.

Wiedeń, 22 marca 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 301·10 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 209·—, Południowa —·—, Renta papierowa 85 27, Galic. listy zastawne 103·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·99.50, Rubel papierowy —·—, Usposobienie.—

Wiedeń, 23 marca 1886 r., godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 299·90, Anglo-Austr. 116·50 Unionbank 76 20 Kolej Karola Ludwika 208·75, Południowa —·— Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 95·30, 6% listy zastawne banku krajowego 93 75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 1 25·75 Napoleondor 9 99·— Rubel papierowy Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 22 marca 1886, **Wiedeń:** Pszenica za 100 kilogram —·— do —·— zł. 24·—, do 24 25, zł., żyto —·— do —·—, zł., kukurudza —·—, jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—. do —·—, okowita per 10.000 litr procent 24 25 do 50·— zł. **Bupapeszt:** Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 8·46 do 8.48 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. **Berlin:** Pszenica biała żółta (kwiecień -maj) 155·—, do —·—, —·—m. spirytus 36·30 rzepakowy olej —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, **Paryż:** mąki 159 kilogr. 47·25, fr. olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, Kolonia Pszenica spirytus — — kukurudza —·—, nica —·—.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 22 marca 1886.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	25	210	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	233	25	236	25
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 4 prc. w. a.	95	25	96	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	101	50	102	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	—	94	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	94	50	96	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	—	104	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	25	100	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	101	25	102	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k	104	50	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	99	—	100	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	93	50	94	75
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	81	5	91
Dukat cesarski	5	83	5	93
Napoleondor	9	94	10	04
Półimperyał	10	28	10	38
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	24¾	1	26¾
100 marek niemieckich	61	15	61	75
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 20 marca 1886.

1. Dług państwa.	płacążą	dają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	85.70	85.85
luty-sierpień	85.70	85.85
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	85.85	86.05
kwiecień-październik	86.95	85.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	129.50	130.50
„ „ 1860 po 500 zł w. a. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.25	141.—
„ „ 1864 po 100 złr.	171 —	171.25
„ „ 1864 po 50 złr.	169.75	1 0.25
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	160.50	161.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	101.95	102.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	114.45	114.65
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.25	105.75
Galicyi	104.75	105.50
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.75	105.25
Węgier	104.75	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.50	118.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	301.40	301.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	555.—	559.—
Gal. banku hip po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	116.—	116.50
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	877.—	879.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	491.—	494.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	246. —	246.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2285	2490
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	208.75	209. —
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa war.	234.25	234 75
	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	256.40	256.80
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	124.75	125.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	182. —	183.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.25
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7	101.—	101
„ „ „ „ w 36 l. 5½	100 —	100 25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	95.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	101.90	102.15
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.90	102.15
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.50	96.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.40	104 —
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	101.40	101.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	101 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	102. —	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	107.50	108.30
„ „ po 100 zł. w. a.	103. —	103·25
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.60	102.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.60	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	84.—	84.50
z r. 1884 . .	92.80	93.10
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.60.	102·—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	45.—	45.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119 —	119.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—
	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	43.50	42.75
Palfiego po 40 zł. m. k. . .	42 25	14.60
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.35	9.1
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	
Salma po 40 zł. m. k. . .	57.—	
St. Genois po 40 zł. m. k. . .	56.—	
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	26.—	
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. .	135.—	50.—
„ po 50 zł. w. a. .	60.—	54.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	33.—	45.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	44.—	
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	125 75	125.15
Londyn za 10 ft. szt	49.85.—	49.95.—
Paryż za 100 fr.		
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.92 —	5.94 —
„ pełnej wagi	5.88 —	5.90 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.98.50	9.99.50
Rossyjski imperyał	10.27.—	10.29.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 22 marca 1886.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	20
„ „ „ w srebrze . .	85	55
Renta w złocie	114	30
5 prc. austr. renta marcowa . .	101	85
Akcye banku wiedeńskiego . .	876	—
„ „ kredytowego . .	300	80
Londyn	125	80
Srebro	[illegible]	[illegible]
Napoleondor	9	99
Dukat cesarski men.	5	92
100 marek niemieckich . . .	61	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6240. (2065 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego, a mianowicie zaległych rat w kwotach 660 zł.. 660 zł. i 660 zł. a. w. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w sali obrad nr. 12 w dniach 12 kwietnia, 3 maja i 7 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya dóbr Dobrzanica i kolonii Dobrzanica, Wacława Hanusza własnych.

Cenę wywołania stanowi suma 40.279 zł. a. w. i dobra te na powyższych terminach tylko za lub wyżej tej ceny sprzedane będą.

Wadyum wynosi 4027 zł. a w. i może być złożone w gotówce, w książeczkach galicyjskiej Kasy oszczędności, w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, w obligacyach długu państwa, lub w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego i galicyjskiego Banku krajowego a to wedle ogłoszonego kursu w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Gdyby dobra te na powyższych terminach nie zostały sprzedane, wyznaczony został do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 7 czerwca 1886 godzinę 4 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

O tem zawiadamia się strony, wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora adw. dr Madeyskiego w Brzeżanach

Brzeżany, dnia 31 grudnia 1885.

L. 3488 (2040 1—3)

W dniach 16 kwietnia 1886, 21 maja 1886 i 23 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 84 w Starym Zyscu położonej, do dłużnika Nykoły Babińczuka należącej, ciało tabularne wyk. hip. 332 stanowiącej na rzecz Zakładu kr. włościańskiego na zaspokojenie sumy 89 złr. 19 ct z tem, że realność ta na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 250 złr a wadyum 25 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tus registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 30 listopada 1885.

L. 3489 (2041 1—3)

W dniach 16 kwietnia 1886, 21 maja 1886 i 23 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 227 tp. n. w Zyscu starym położonej, do dłużnika Tymka Babińczuka należącej, ciało tabularne wyk. hip 728 stanowiącej, na rzecz Zakładu kred. włościańskiego na zaspokojenie sumy 137 złr. 27 ct. z tem, iż realność ta na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 250 złr. a wadyum 25 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 30 listopada 1885.

Licytacye.

L. 10658 (2018 2—3)

Celem zaspokojenia wekslowej pretensyi Ozyasza Schmelza w kwocie 270 zł. w. zpu. odbędzie się w dniach 12 kwietnia, 12 maja i 17 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności lwh 31 w Babicach Zofii Lisulowej własnej a to na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową a na trzecim także poniżej takowej jednak nie niżej wysokości zabezpieczonych na tej realności długów.

Gdyby ta cena uzyskana nie była ułożone zostaną lżejsze warunki na termin w dniu 17 czerwca 1886 o godzinie 4 po południu na który się wszystkich wierzycieli wzywa poczem czwarty termin na którym sprzedaż za jakąbądź cenę nastąpi z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza 5913 zł. wa.

Wadyum 590 zł. wa.

Dotyczące akta licytacyjne przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. sad powiato wy.

Oświęcim, dnia 30 grudnia 1885.

L. 8539 (2014 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi 95 zł. 92 ct. zpn. rozpisuje tutejszy sąd licytacyę realności l. k. 130 sub. rep. 17 w Myscowej nieletnich Łukasza i Jana Ciurów ciała tabularnego niestanowiącej na 8 kwietnia, 6 maja i 2 czerwca 1886 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 200 zł., wadyum 20 zł. wa.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 26 stycznia 1886.

L. 313 (2007 2—3)

Dnia 22 kwietnia 1886, dnia 20 maja 1886, dnia 17 czerwca 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym ck sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 63 w Sąsiadowicach położonej wyk. hip. 258 dla wsi Sąsiadowic objętej w sprawie Nussena Feldmana przeciw Klemensowi Pietruszka pto 55 zł. wa. zpn. Cena szacunkowa wywołania wynosi 665 zł. wa. wadyum 66 zł. 50 ct. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć. Do ułożenia mniej uciążliwych warunków wyznaczono termin na dzień 15 lipca 1886.

Z ck. sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 5 lutego 1886.

L. 8847 (2015 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 186 zł 51 ct. wa. zpn. rozpisuje tutejszy sąd licytacyę realności lk. 8 subr. 23 w Hyrowej Piotra i Semana Stebnickich ciała tabularnego niestanowiącej na 15 kwietnia, 12 maja i 17 czerwca 1886 zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla dnia 29 stycznia 1886.

L. 32164. (2034 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Ignacego Kobylańskiego i Wasyla Tokaryka dozwoloną została w celu ściągnięcia 6 pr. odsetek, a to:

1) 6 prc. odsetków od sumy 130 złr. za czas od 13 lutego 1883 do 1go czerwca 1883;

2) 6 prc. odsetków od sumy 97 złr. 50 cnt. za czas od 1 czerwca 1883 do 1go września 1883;

3) 6 prc. odsetków od sumy 65 złr. za czas od 1 września 1883 do 1go grudnia 1883;

4) kwoty 32 złr. 50 cnt. z 6 prc. odsetkami od 1 grudnia 1883 do rzeczywistej zapłaty bieżącemi i

5) kwoty 32 złr. 50 cnt. z 6 prc. odsetkami od 1 grudnia 1883 do rzeczywistej zapłaty bieżącemi;

kosztów sądowych i egzekucyjnych, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika w Lisznie położonej, wykazem hipotecznym licz. 86 objętej w trzech na dzień 9. kwietnia 1886, na dzień 14go maja 1886 i na dzień 18 czerwca 1886, każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1675 zł. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 167 zł. 50 cnt. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczonej realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie p. adw dr. Trachtenberga został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 25 stycznia 1886.

L. 883 (1969 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 1 kwietnia 1886 i 6 maja 1886 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 17 czerwca 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 145 w Lubieniu wielkim według wyk. hip. l. 298 księgi gruntowej Lubień wielki Michała Łuków własnej na rzecz Feliksa Blatkiewicza pto 51 zł. 50 ct. zpu.

Cena wywołania 666 zł. wadyum 66 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze ts.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Józefa Bylinę adwokata w Gródku.

Gródek, 25 lutego 1886.

L. 9603 (1971 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Arona Lasera przeciw Wasylowi Melnyszyn pto 60 zł. wa. zpn. licytowaną będzie w sądzie na dniu 8/4 13/5 17/6 1886 o 10 godz. rano realność pod l. w hip. 116 w Pieczychwostach położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 120 zł. wadyum 12 zł.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 30 listopada 1885.

L. 7450 (1970 3—3)

W sprawie egzekucyjnej ck uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi przeciw Mykiecie Szajczuk recte Raszkowieckiemu o 3 raty po 26 zł. 67 ct. i resztę kapitału 366 zł. 42 ct wa. z pn. sprzedaną zostanie realność pod lk. 146 z wyk. hip. l. 141 w Głuczkowie w dniach 5 kwietnia, 3 maja lub 7 czerwca 1886 o 8 rano; kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Franciszek Rauch Cena wywołania 800 zł., wadyum 10prc. resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z ck. sądu powiatowego

Horodenka, dnia 30 grudnia 1885

L. 2024. (1814 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Eliasza Rappaporta w kwocie 48 zł. 40 ct. wa. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej pod pod n. 54 w Szczawnicy wyżnej położonej, do dłużników Jana i Maryanny Węglarzów należącej, w trzech terminach a mianowicie 28 kwietnia, 28 maja i 2 lipca 1886.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 380 zł. wa., poniżej której realność powyższa dopiero przy trzecim terminie sprzedaną będzie.

Wadyum licytacyjne wynosi sumę 38 zł.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt szacunkowy przejrzeć można w ts. registraturze.

Krościenko, dnia 18 października 1885.

L 1532. (1820 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 138 zł. wa. z pn., przymusowy jawny przetarg ciał gruntowych l. 325 wyk. hipot. dla Sokala, Anny i Romana Ciupów w niepodzielnych połowach ciała gruntowego l. 326 wyk. hip. dla Sokala w $^{1}/_{4}$ niepodzielnej części Anny Ciupa a $^{1}/_{4}$ niepodzielnej części Romana Ciupy własnego, z których ciało gruntowe objęte wykazem hipotecznym l. 325 na 60 zł., zaś ciało gruntowe objęte wykazem hipotecznym 326 w $^{2}/_{4}$ częściach na 80 zł. wa. ocenione zostały, na dnie 28 kwietnia, 28 maja i 2 lipca 1886, zaś na dzień 2 sierpnia 1886 do ułożenia lzejszych warunków licytacyi, zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym. Poręczne 14 zł.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realności te tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciągi hipoteczne i protokoły ocenienia realności tych przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, dnia 1 lutego 1886.

L 9103. (1826 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia 4 rat pożyczkowych po 490 zł. i resztującego kapitału 13 403 zł. 16 ct. z pn., odbędzie się dnia 29 kwietnia 1886 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Emilii z Żeleskich Szydłowskiej, wedle dom. 82 pag. 404 n. 26 haer. należącej realności pod l. $96^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którym to terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 36.500 zł. jednakowoż nie poniżej ceny 20.000 zł. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1825 zł. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 22 września 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dulęba kuratorem mianowany został.

Lwów, dnia 6 marca 1886.

L. 2615. (1846 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Hryńkowi Czereśniowskiemu o zapłacenie kwoty 250 złr. przeprowadzoną zostanie na d. 28 kwietnia, 4 czerwca i 13 lipca 1886 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie, biuro nr. 26 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, w Nowosiółkach pod l. k. 36 położonej wyk. hip. l. 81 ks. gr. gminy Nowosiółki objętej.

Cenę wywołania która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 900 zł., wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej sumy 660 zł. sprzedaną zostaną. Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 13 lipca 1886 o godzinie 4tej po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z tem dołożeniem wzywa się, że niestawający na tym terminie uznani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze

Przemyśl, 27 lutego 1886.

L 2391. (1844 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Mikołajowi Niesiołowskiemu o zapłacenie kwoty 500 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 28 kwietnia, 9 czerwca i 14 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w sądzie biuro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Krównikach pod l. k. 99 położonej, wyk. hip. l. 184 ks. gr. gminy Krówniki objętej.

Cenę wywołania która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 1000 zł.r, wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej sumy 850 zł. sprzedaną zostanie. Gdyby takiej ceny nie ofiarowano ułożone zostaną w dniu 14 lipca 1886 o godzinie 4tej po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecz. ostatnich z tem dołożeniem wzywa się, że niestawający na tym terminie, uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 20 lutego 1886.

L. 2388. (1805 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Jędrzejowi Sałabanowi o zapłacenie kwoty 400 zł przeprowadzoną zostanie na dniu 28 kwietnia, 4 czerwca i 13 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro nr. 26 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Jakomanicach położonej, wyk. hip. l. 203 ks. gr. gminy Jakomanice objętej.

Cenę wywołania która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 1000 zł., wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej sumy 700 złr. sprzedaną zostanie. Gdyby takiej ceny nie ofiarowano ułożone zostaną dnia 13 lipca 1886 o godzinie 4tej po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem wzywa się, że niestawający na tym terminie, uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl 27 lutego 1886.

L. 2613. (1926 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu, podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Iwanowi i Maryi Zeliskom o zapłacenie kwoty 550 złr. przeprowadzoną zostanie na dniu 28 kwietnia 1886, na dniu 4go czerwca 1886 i na dniu 13go lipca 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w sądzie, biuro nr. 26 przymusowa sprzedaż realności dłużników własnych w Nowosiółkach pod l. k. 103 położonych wyk. hip. l. 8 i 9 ks. gr. gminy Nowosiółki objętych.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 2090 złr., mianowicie realności l. w. h. 8 kwotę 900 złr. a realności l. w. h. 9 kwotę 1100 złr. w. a.

Wadyum 10 % tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania, lub powyżej tejże na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej sumy 1450 złr. sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano ułożone zostaną dnia 13 lipca 1886 o godzinie 4tej po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem wzywa się, że niestawający na tym terminie, uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Przemyśl, 27 lutego 1886.

L. 2494. (1925 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu, podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Teodorowi Hliwko o zapłacenie kwoty 150 złr. przeprowadzoną zostanie na dniu 28 kwietnia 1886, na dniu 9 czerwca 1886 i na dniu 14 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w sądzie biuro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, wyk. hip. l. 107 ks. gr. gminy Byków objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 500 złr.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej sumy 350 złr. sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 14 lipca 1886 o godzinie 4 po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem wzywa się, że niestawający na tym terminie, uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze. Z c. k. sądu pow. miej. deleg

Przemyśl, 20 lutego 1886.

L. 9879. (1949 3—3)

C k. sąd powiatowy w Kutach, ogłasza niniejszem, że w dniach 20 kwietnia, 21 maja i 22 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kobakach wykazem hip. nr. 1127 objętej do Hrycia Pyłyp należącej, na zaspokojenie pretensyi Seliga Tillinger w kwocie 150 złr. w. a. z pn.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 1000 złr. w. a., lub wyżej, przy trzecim tylko zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts registraturze.

Kuty, dnia 31 grudnia 1885.

L. 868 (1928 3—3)

W dniach 28go kwietnia, 26go maja, 30 czerwca 1886 o godzinie 10tej z rana przeprowadzi sąd sprzedaż realności pod nk. 24/16 w Krecowie Stefana Iwanciów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego o zapłatę resztującej kwoty 126 złr. z pn

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C k. sąd powiatowy

Bircza, 10 lutego 1886.

L. 9198 (2044 1—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 15 kwietnia i 20 maja 1886 przymusowa licytacya realności pod lk. 583 w Wygnance położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, jedynie z ogrodu około pół morgowego się składającej masy spadkowej Jana Dworzańskiego i Anny Dworzańskiej własnej na rzecz Marjosi Jamenfeldowej pto 25 zł. wa. zpn.
Cena wywołania 70 zł. wadyum 7 zł.
Resztę warunków akty zastawnego opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tut. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Czaczkowski w Czortkowie.
W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 1 lipca 1886 o godzinie 10 rano.
Czortków, 2 września 1885.

L. 6425 (2074 1—3)
C. kr. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Jurkowi i Katarzynie Romaniukom pto 96 zł. 22 ct. wa. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 142 w Hawryłówce położonej przy terminach 31 marca 1886, 27 maja 1886 i 30 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 9 przed południem. Cena wywołania 150 złr. w. a. zakład 15 zł. wa.
Realność ta nie stanowiąca ciała hipotecznego zostanie najwięcej ofiarującemu sprzedaną.
Resztę warunków można w tu-sądowej registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, dnia 26 stycznia 1886.

L. 6019 (2046 1—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Michała Buszka 63 zł. odbędzie się dnia 7 kwietnia, 12 maja, 16 czerwca 1886 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż $\frac{1}{4}$ części realności niehipotecznej pod nr. 123 w Muszynie położonej dłużnika Jana Tryszczyty własnej.
Cena wywołania 75 zł. wadyum 10pr.
Resztę warunków w sądzie.
Krynica, 23 stycznia 1886.

L. 10172. (2070 1—3)
W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw spadkobiercom ś. p. Jurka Moskałyka o 130 zł. 11 ct., sprzedaną zostanie realność pod l. k. 348 z wykazu hip. l. 360 w Serafińcach, w dniach 12 kwietnia lub 10 maja 1886 o 8 rano, kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Fr. Rauch.
Cena wywołania 300 zł. Zakład 10 prc., resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.
Z c. k. sądu powiatowego.
Horodenka, dnia 15 stycznia 1886.

L. 8100. (2042 1—3)
W dniach 9 kwietnia, 7 maja i 11 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 133 s. 261 w Horocholinie położonej, do Wasyla Wepryka należącej, w tut. c. k. sądzie, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, na zaspokojenie 5 rat pożyczkowych po 16 zł. 41 ct. i reszty kapitału 283 zł. 42 ct., każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, iż realność ta na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa wynosi 800 zł a wadyum 80 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Bohorodczany, dnia 31 grudnia 1885.

L. 7213. (2057 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie mianowicie 4 rat po 12 zł. i resztującego kapitału w kwocie 178 zł. 79 ct. z pn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie dnia 5 kwietnia, 3 maja i 15 czerwca 1886, każdym razem o godz. 10 rano odbyć się mającej, realność pod nr. 15 w Zdoni położona, Zygmunta Nędzy własna.
Cena wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.
Wojnicz, dnia 30 listopada 1885.

Księgi gruntowe.

L. 12116. (1859 3—3)
C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie, podaje do wiadomości, że projekt uzupełnienia księgi gruntowej gminy katastralnej Palczowice w okręgu c. k. sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Wadowicach położonej, wciągnięciem do takowej pod nr. 68 i 69 wyk. hip. parceli gruntowej 226/2, rola o powierzchni 1 morg 545□° i parceli gruntowej 251/1, rola o powierzchni 636 □° stanowiących integralną część kompleksu gminy Palczowice, poczynając od dnia 1 stycznia 1886, uważanym będzie za uzupełnioną księgę gruntową i że od tegoż dnia wolno to uzupełnienie pomienionej księgi gruntowej przeglądać w c. k. sądzie powiatowym delegowanym miejskim w Wadowicach, tudzież, że od tegoż dnia wszelkie prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do parcel gruntowych powyżej określonych, jedynie przez wpisanie do tej uzupełnionej księgi gruntowej może być nabyte, przeniesione lub wykreślone.
Wprowadzając zarazem wedle §. 20 ustawy z 25 lipca 1872 l. 96 dz. u. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego uzupełnienia księgi gruntowej c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:
a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed dniem 1 stycznia 1886 nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania pomienionych parcel gruntowych, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia rzeczonych parcel lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;
b) wszystkich, którzyby przed dniem 1go stycznia 1886 nabyli do pomienionych parcel gruntowych lub do ich części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu bieżnego należące wpisane być mają i przy uzupełnieniu tej księgi wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu powiatowego deleg. miejsk. w Wadowicach najdalej do dnia 1 lipca 1886, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne do pomienionych parcel na podstawie wpisów w uzupełnionej księdze gruntowej zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.
Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z prawami lub roszczeniami do rzeczonych parcel nie uwalnia okoliczność, że zgłosić się mające prawo było wiadome, z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.
Kraków, dnia 24 listopada 1885.

L. 206. (2067)
C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Olszanik z osadami Słoboda i Trojany powiatu sądowego samborskiego rozpoczną się dn. 31 marca 1886.
Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.
Sambor, 18 marca 1886.

L. 562. (2032)
Komisya hipoteczna stanisławowskiego c. k. sądu obwodowego zawiadamia, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy Hostów z przysiółkiem Konstantówką powiatu tłumackiego wygotowane, w kancelaryi tejże komisyi w Stanisławowie przejrzane być mogą gdzie też zarzuty przeciw prawdziwości tych arkuszów najdalej do 30. marca 1886 wniesione być mają.
Stanisławów, 19 marca 1886.

L. 3774 (2069)
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu uwiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Tarnawa na dniu 8 kwietnia 1886 na miejscu w Tarnawie rozpoczyna.
Każdy więc, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania ma się zgłosić do komisyi i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.
Dobromil, dnia 20 marca 1886.

L. 3773 (2068)
C. k sąd powiatowy w Dobromilu uwiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kniaźpol na dniu 15 kwietnia 1886 na miejscu w Kniaźpolu rozpoczyna.
Każdy więc, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, ma się zgłosić do komisyi i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.
Dobromil, dnia 20 marca 1886.

L. 204 (2066)
C. k. komisya hipoteczna dla okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia że złożone zostały w ck. sądzie powiatowym w Chodorowie arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Stańkowce.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 16 kwietnia 1886, w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.
Brzeżany, 16 marca 1886.

L. 2022 (2039)
Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Bouszów powiatu sądowego bursztyńskiego rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 10 maja 1886.
Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swych uzna za stosowne.
C. k. sąd powiatowy.
Bursztyn, 17 marca 1886.

L. 3003 (2038)
Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Bołszowce powiatu sądowego bursztyńskiego rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 5 kwietnia 1886.
Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swych uzna za stosowne.
C. k. sąd powiatowy
Bursztyn, 17 marca 1886.

L. 20565. (2028 1—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich)
I. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:
Przeginia duchowna, w gminie katastralnej Przeginia duchowna i
Czułów w gminie katastralnej Czułów — w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;
II. W okręgu sądu obwodow. w Tarnowie:
1) Radgoszcz wielki dom. 89 pag. 445;
2) Radgoszcz wielki także wielki dwór; dalej Pola „Porębiska lub Wyrebiska" dom. 89 pag 433;
3) Radgoszcz wielki dom. 89 pag. 437.
4) Narożniki z gruntem Pustka miotło ska i Dworek między bagniskami;
5) Mały dwór z przyległościami: Czarkowa i Zarzyce;
6) Wielki Dwór;
7) Kameralne i Wiercieńszczyzna;
8) Podlesie, w gminie katastralnej Radgoszcz, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej.
III. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:
Rozwadów (oppidum) w gminie katastralnej Rozwadów, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie.
IV. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:
1) Gruszów przyległość do Jazowska;
2) Jazowsko, w gminie kastralnej Jazowsko, w okręgu sądu powiatowego w Sarym Sączu;
1) Mszana dolna;
2) Posiadłość tabularna z części gruntów Mszany dolnej, w gminie katastralnej Mszana dolna, w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej.
V. W okręgu sądu obwod. w Wadowicach:
1) Zebrzydowice Brody olim muncupata;
2) Zebrzydowski nowy dwór praedium;
3) Zebrzydowice cum praedio Zebrzydowskie, w gminie katastralnej Zebrzydowice, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi położonych, otwarto nowe wykazy tabularne i że termin co do wykazów tabularnych ad I i II wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 16 lipca 1884 l. 13423, co do wykazów zaś ad III, IV i V, wyznaczony pierwszym edyktem z 13. czerwca 1884 l. 10740 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionymi wykazami tabularnymi objętych; co do wykazów tabularnych ad I i II z dniem 30go września 1885, co do wykazów zaś ad III, IV i V z dniem 25go sierpnia 1885 upłynął.
Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskuteczenionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15go czerwca 1886 włącznie w dotyczącym sądzie kollegialnym a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I do sądu krajowego w Krakowie, ad II do sądu obwodowego w Tarnowie, ad III do sądu obwodowego w Rzeszowie, ad IV do sądu obwodow. w Nowym Sączu, ad V do sądu obwodowego w Wadowicach, zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.
Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.
Kraków, 18 listopada 1885.

Upadłości.

L. 13071. (1982 3—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. położony majątek Edwarda Kleina protokołowanego kupca towarów korzennych we Lwowie Rynek l. 18.
Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu krajowego Theodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra Bobownika wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 1 kwietnia 1886 godzinę 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego.
Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 czerwca 1886 i podać ją na terminie na dzień 14 lipca 1886 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, choćby nawet o nią spór już był wytoczony.
Wierzycielom, którzy zgłoszą się swemi pretensyami przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy jego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.
Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".
Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.
Lwów, dnia 18 marca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1525 (1966 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, iż Stefan Dudar z Łuki pod dnia 29 stycznia 1886 l. 1525 wniósł pozew przeciw z życia i miejsca niewiadomej Ruchli Sandberg o zapłatę 15 złr. wa. że na ten pozew wyznaczono termin do rozprawy na 24 marca 1886 i dla pozwanej ustanowiono kuratorem adwokata dra Mijakowskiego w Złoczowie wzywając pozwaną, aby ustanowionemu kuratorowi podała środki obrony lub też innego pełnomocnika ustanowiła.
Złoczów, 29 stycznia 1886.

L. 1526. (1967 3—3)
C. k. sąd powiatowy m. del. w Złoczowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Rubina Sandberga i Freidę Sandberg, że Stefan Dudar wniósł przeciw nim pozew de praes. 29 stycznia 1886 l. 1526 o zapłatę kwoty 257 złr. 50 ct. z pn. że pozew ten do sumarycznej rozprawy z terminem na dzień 25 marca 1886 o 9 godzinie przed południem zadekretowano i że dla nich kuratora w osobie adw. dra Wesołowskiego ze Złoczowa z substytucyą dra Kaflińskiego ustanowiono.
Wzywa się zatem tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi środki służące do obrony zapodali, lub też sobie innego pełnomocnika ustanowili, inaczej skutki swego niezgłoszenia sami sobie przypisać będą winni.
Złoczów, 14 lutego 1886.

L. 9339. (2019 3—3)
C. k. sąd powiatowy wzywa Teodora Surę z pobytu niewiadomego, ażeby z powodu skargi towarzystwa zaliczkowego o 72 zł. przed terminem 28 kwietnia 1886 z kuratorem p. notaryuszem Więckowskim się porozumiał, lub innego zastępcę przedstawił.
Radziechów, 3 lutego 1886.

L. 10965. (2077)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Ch. Landes et Sohn“ handel sukien we Lwowie l. 287 m. w rejestrze handlowym dla firm spółkowych dnia 5 marca 1886 wpisano, z uwidocznieniem, że spółka ta 1go stycznia 1886 w życie weszła i że każdemu ze spólników Chaskiowi Landesowi i Józefowi Landesowi prawo zastępstwa spółki i podpisywania firmy przysługuje.

Lwów, dnia 13 marca 1886.

L. 3111. (2076 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Teodora Kloca, Antoniego Zalewskiego, Kazimierza Hoszowskiego, Maryannę z Strzelbickich Koc, Katarzynę z Gowarzewskich Zdzieszulską i Zofię z Majewskich Dumańską dla których kuratora w osobie tutejszego adwokata p. dra Ludwika Katzenellenbogena się ustanawia, że na prośbę Sabiny Niewiadomskiej z dnia 3 marca 1886 l. 3111, 3112, 3113, 3114, 3115 i 3116 w drożone zostało postępowanie amortyzacyjne w myśl §. 118 ustawy hipotecznej w celu umorzenia i wykreślenia ze stanu biernego dóbr Nagórzanka wykazem hipotecznym l. 119 objętych w powiecie Buczackim położonych z właśności masy spadkowej Jana Zdzieszulskiego, masy spadkowej Wiktoryi z Zdzieszulskich Mijakowskiej i proszącej Sabiny Niewiadomskiej własnych na rzecz:

a) Antoniego Zalewskiego z wyroku c. k. sądu krajowego wekslowego lwowskie go z 12 maja 1794 od dnia 7 kwietnia 1800 na karcie C. poz. 7 intabulowanej sumy 2232 złotych polskich z procentem 5pro. od 20 stycznia 1793

b) Kazimierza Hoszowskiego z dokumentu z dnia 25 stycznia 1791 na karcie C. poz. 6 od dnia 14 maja 1799 zaprenotowanej sumy 30 dukatów złotych.

c) Maryanny z Strzelbickich Koc z dokumentu z dnia 16 marca 1794 na karcie C. poz. 8 od dnia 12 marca 1802 zaprenotowanej sumy 6000 złotych polskich.

d) Teodora Kloca z dokumentu z dnia 4 czerwca 1796 na karcie C. poz. 5 od dnia 13 marca 1797 zaprenotowanej sumy 40 dukatów złotych z prowizyą 5 pro.

e) Zofii z Majewskich Dumańskiej z dokumentu z dnia 15 maja 1793 na karcie C. poz. 4 od dnia 13 marca 1797 ubezpieczonej sumy 1500 złotych polskich z prowizyą 5pro. od dnia 1 lutego 1794

f) Katarzyny z Gowarzewskich Zdzieszulskiej z skryptu z daty Nagórzanka 14 lipca 1793 na karcie C. poz 3 od dnia 1 grudnia 1795 ciążącej sumy 25000 złotych polskich wraz z nadciężarem sum podległych pod d i e wyszczególnionych.

Wzywa się przeto z życia i miejsca pobytu niewiadomych Teodora Kloca, Antoniego Zalewskiego, Kazimierza Hoszowskiego, Maryannę z Strzelbickich Koc, Katarzynę z Gowarzewskich Zdzieszulską i Zofię z Majewskich Dumańską, ażeby swe prawa do wspomnionych wyżej wierzytelności hipotecznych w przeciągu jednego roku to jest do dnia 10 kwietnia 1887 w tutejszym c. k. sądzie zgłosili, tem pewniej, ile że w razie przeciwnym na żądanie Sabiny Niewiadomskiej dozwoloną będzie po myśli § 121 ustawy hipotecznej amortyzacya ich wierzytelności hipotecznych i wykreślenie dotyczącego wpisu w księdze gruntowej.

Stanisławów, 5 marca 1886.

L. 11676. (1839 3—3)

Niewiadomym z życia i miejsca pobytu Kazimierza Dramińskiego i Jana Mazurkiewiczowi zawiadamia się, że Ewelina Zawadzka et Cons. jako właściciele dóbr Uścia wniesli pod dniem 27 listopada b. r. do l. 11676 i 11681 pozew o wykreślenie z Kazimierza Dramińskiego na dobrach Uście na rzecz 21 Prawa dzierżawy dóbr Uście i Karłów z dnia 24 czerwca 1830 do tegoż 1833 wraz z nadprawami i prawa dzierżawy pod dóbr Uście i Karłów od 24 czerwca 1841 do tegoż 1841 i zaintabulowanego na rzecz ostatniem prawie wedle poz 2 na rzecz Jana Malinowskiego prawa zastawu sumy 800 duk holl. jako przedawnionych wnieśli, i że pozwy te wraz z uchwałami zarządzającemi adnotację takowych w księdze gruntowej ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Freudenbergowi do wniesienia pisemnej obrony do dni 90, doręczone zostały. C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, dnia 5 grudnia 1885.

Konkursa.

L. 19995. (2078)

Celem obsadzenia posady c. k. poborcy podatkowego w IX. ewentualnie posady c. k. kontrolora podatkowego w X. klasie rangi z systemizowanemi poborami służbowymi z obowiązkiem uzupełnienia kaucyi służbowej do wysokości jednorocznej płacy, w obrębie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z wymienionych posad, mają należycie udokumentowane podania wnieść w przeciągu czterech tygodni w drodze przepisanej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, udowadniając przytem, iż są nal życie obznajomieni z kasowością i rachunkowością.

Lwów, dnia 16 marca 1886.

Doniesienia prywatne.

Z. 2162. (2075)

Kundmachung.

Die Administration der allgemeinen Versorgungs-Anstalt macht hiemit bekannt, daß die für das Jahr 1886 von allen Einlagen nach den älteren Statuten entfallenden und vom 2. Jänner 1887 an zu behebenden **Leibrenten** und **Dividenden**, so wie die für 1885 ausgemittelten und **sogleich** fälligen **Renten** für volle Einlagen nach den neuen Statuten bereits veröffentlicht worden sind und daß die diesfällige Kundmachung bei den Commanditen der Anstalt in Lemberg, bei Herrn Oskar Kreyser zur Einsichtnahme der Interessenten aufliegt und von denselben unentgeldlich in Empfang genommen werden kann.

Von der Administration der allgemeinen Versorgungs-Anstalt.

Wien, am 12. März 1886.

Ogłoszenie.

Dnia 31. marca 1886 o godzinie 6ej po południu odbędzie się zwyczajne

Walne zgromadzenie

członków

Towarzystwa kredytow. w Załośċach

stow. zarejestr. z ogranicz. poręką w domu pod licz kons. 299 w Załościach, na które wszystkich członków tegoż Towarzystwa niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

1) Zmiana lub zupełne zniesienie ustępu 3go § 1 statutu.

2) Sprawo danie członków Dyrekcyi z czynności i rachunków z roku 1885.

3) Rozdział zysków z roku 1885.

4) Udzielenie członkom dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1885.

5) Wybór ⅓ części Rady nadzorczej w myśl § 16 stat ustępującej.

6) Wybór zastępców dla członków Dyrekcyi.

Załośce, dnia 26 lutego 1886.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego w Załościach stow zar. z ogr. poręką.

Mozes Alczer m p. prezes. *Hersch Bardowicz* m.p. zastępca sekretarza.

Ogłoszenie.

(2081)

W dniu 31 marca 1886 o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w lokalnościach Towarzystwa w myśl §§. 38 39 i 40 statutów.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa eskontowego i kredytowego,

z ograniczoną poręką

w Brodach

na które niniejszem wszystkich P. T członków się zaprasza

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1885.

2) Przedłożenie rachunków za r. 1885.

3) Udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum.

4) Powzięcie uchwały co do rozdziału czystego zysku i zasilenia funduszu zapasowego.

5) Wybór 1 zastępcy i 2 członków Rady zawiadowczej w miejsce wylosowanych członków tejże Rady, tudzież wybór zastępcy dyrektora Towarzystwa.

6) Wnioski członków.

W Brodach, 23 marca 1886.

Emanuel Mann sekretarz. *Izrael L. Kaminer* prezes Rady zawiadow.

K. k. priv. allgemeine österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 1 März 1886 stattgehabten **ausserodentlichen Ziehung** der $4^1/_2$%igen **50-jährigen Bank-Valuta-Pfadbriefe der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt** wurden nachfolgende Stücke gezogen:

à fl 100: Nr, 6 7 13 23 26 35 41 45 52 63 67 69 72 84 95 96 98 106 112 113 121 131 134 135 140 142 144 145 154 160 161 175 197 200 202 205 212 213 220 227 234 235 263 269 270 280 294 300 304 309 310 314 315 320 343 346 367 389 399 402 408 412 413 451 452 453 460 466 471 486 489 505 514 523 529 535 549 551 555 558 600 603 610 612 615 616 622 624 631 636 637 641 643 650 651 656 658 661 664 665 666 668 669 691 692 693 710 713 719 722 726 728 734 736 738 742 747 753 761 770 780 805 808 830 831 834 852 857 866 870 873 875 876 895 901 904 905 909 919 925 926 927 945 950 953 974 993 995 999 1004 006 014 017 024 027 028 036 039 047 051 052 053 082 086 087 099 106 118 124 143 152 160 161 164 176 185 186 189 190 200 213 219 222 232 245 257 266 274 276 290 292 294 297 303 305 311 317 331 332 341 345 352 369 373 375 378 379 387 395 399 400 407 413 415 417 425 431 435 437 459 464 465 467 470 487 491 492 498 500 528 529 530 548 562 571 572 573 574 575 587 590 596 597 598 602 605 636 648 658 661 663 673 674 701 708 719 724 731 733 738 743 751 756 759 761 763 766 776 795 800 803 822 827 829 830 831 832 834 838 839 840 842 843 848 849 851 857 862 865 867 878 881 887 898 907 911 917 922 926 932 933 934 937 950 953 960 967 971 981 988 992 2004 031 051 056 057 060 065 075 085 094 100 107 118 122 130 132 138 145 151 154 162 175 181 182 190 193 195 204 208 223 226 227 232 236 242 249 250 252 254 258 264 289 298 322 334 341 344 368 369 371 376 384 393 399 403 406 411 416 421 423 425 428 430 436 440 449 453 460 462 466 469 475 483 488 496 498 514 522 544 550 554 555 558 566 580 598 600 603 617 620 624 634 637 640 641 642 645 647 654 666 675 680 686 688 691 695 697 709 719 724 735 742 745 748 750 768 771 780 785 794 805 806 808 810 812 842 848 856 865 886 892 896 910 914 917 943 975 982 994 3015 025 027 040 051 058 069 078 086 091 094 095 098 099 100 104 105 111 126 131 132 134 138 149 154 159 168 178 180 196 203 213 215 217 220 225 234 240 251 269 278 287 289 309 314 317 318 322 342 348 356 358 364 383 385 401 404 407 425 427 440 441 451 453 455 468 477 484 501 506 514 518 527 547 549 552 554 557 561 576 577 587 589 590 592 594 609 631 633 636 650 653 661 666 667 669 677 681 685 690 702 713 719 720 732 756 757 762 770 775 778 781 788 789 802 805 807 813 832 835 837 851 853 864 867 871 874 902 903 904 921 924 932 941 946 958 960 969 972 984 990 4015 018 020 024 029 044 074 094 116 126 128 135 147 148 151 155 157 179 188 194 220 224 225 227 255 262 278 295 307 309 321 324 326 328 337 348 353 366 370 371 373 374 380 390 391 397 401 403 407 408 410 421 424 426 427 439 444 474 491 502 503 510 512 514 517 527 528 535 543 549 556 560 562 566 580 595 598 599 601 615 624 626 630 635 640 645 666 671 672 674 684 689 707 708 717 721 723 737 739 743 777 794 797 800 801 804 806 811 822 824 826 828 829 834 839 840 843 852 854 858 862 866 870 873 877 879 883 897 905 910 911 915 920 921 827 928 929 931 936 948 949 954 967 968 971 973 976 981 989 990 994 995 5004 012 019 033 035 046 051 059 061 069 070 072 089 103 105 106 107 112 122 128 132 137 152 166 177 178 181 189 191 208 215 227 250 263 264 267 268 269 273 280 290 297 304 309 311 313 316 324 326 327 330 343 347 353 354 359 361 371 374 375 387 388 399 407 414 418 427 431 433 437 438 439 451 469 471 472 474 478 488 492 505 513 521 531 532 533 536 542 544 551 556 558 564 566 567 577 578 582 584 600 616 678 688 689 763 769 777 816 842 876 908 912 936 6065 145 168 206 254 301 351 396 400 438 445 446 453 517 543 583 598 700 722 774 789 808 834 842 863 866 882 889 896 900 904 906 919 930 987 7000 003 013 014 024 064 067 068 071 080 086 094 098 122 135 138 144 176 178 183 192 194 205 208 209 240 260 263 265 271 278 286 292 294 296 298 302 315 316 317 343 344 352 353 366 380 507 573 622 754 756 782 803 810 826 834 843 854 856 864 866 883 896 900.

à fl. 500 Nr. 6 16 26 31 39 42 45 46 49 54 68 73 79 83 84 85 92 97 105 106 147 161 162 165 169 171 173 176 185 190 194 196 218 220 224 236 241 253 259 261 265 285 292 302 317 326 355 358 359 366 368 381 399 413 420 425 436 440 445 461 465 467 469 471 478 479 481 487 492 494 509 510 518 519 520 530 534 535 550 551 554 558 565 571 579 617 618 621 631 634 644 650 659 663 667 678 683 684 709 716 717 735 739 741 744 747 757 759 760 763 775 780 781 784 801 802 803 811 819 820 825 829 336 866 886 899 912 913 930 935 942 943 945 948 949 952 964 965 970 971 976 995 1001 007 010 016 018 022 040 047 051 052 079 173 206 230 234 244 252 258 274 276 404 405 408 421 427 428 433 439 440 483 485 486 496 500 506 507 510 511 532 536 544 550 553 556 559 574 587 591 598.

à fl. 1000: Nr. 1 15 18 35 43 44 51 75 77 80 82 106 109 117 132 146 161 182 184 185 201 208 213 221 222 252 253 259 273 276 319 322 342 348 351 357 358 366 387 392 393 395 401 406 421 424 432 435 491 552 576 589 598 607 621 626 628 640 649 655 679 744 758 799 815 831 842 843 844 845 847 849 852 856 871 897 925 942 964 971 977 1001 002 008 012 024 026 029 036 076 088 102 108 112 114 119 156 174 179 184 210 223 239 246 254 255 268 273 276 309 327 348 354 365 372 380 385 391 392 397 410 416 427 447 454 466 478 487 485 497 507 516 517 520 532 538 554 577 591 609 629 630 631 634 636 641 644 647 658 660 666 672 676 685 700 707 711 715 718 727 732 734 738 746 754 756 759 786 792 806 814 825 829 832 834 845 853 859 864 865 873 878 880 898 929 945 960 983 987 2017 025 032 035 044 57 60 86 98 111 126 129 152 158 161 167 171 183 198 199 205 214 216 221 259 262 279 294 298 302 306 313 317 345 352 355 364 365 383 385 386 403 417 426 441 842 446 459 462 463 477 495 497 507 512 529 542 558 570 582 585 589 595 597 599 603 616 620 621 623 640 650 661 691 698 706 708 713 724 740 741 751 754 763 767 775 776 779 786 810 820 832 835 863 867 872 876 891 894 897 902 903 917 919 929 934 953 957 966 968 982 990 991 3017 024 040 042 057 067 074 097 117 12[illegible] 127 154 158 168 191 217 241 250 259 269 272 292 307 308 310 326 335 340 380 381 385 401 403 404 [illegible] 440 456 459 468 482 515 522 533 543 579 652 653 687 696 697 761 763 767 791 799 822 826 [illegible] 846 857 858 861 863 866 868 888 897 898 904 910 915 923 924 927 948 955 4002 027 028 032 0[illegible] 067 070 072 077 101 105 111 114 126 128 134 138 153 165 168 170 172 174 180 186 195 209 215 [illegible] 217 231 251 255 256 257 267 270 275 281 285 290 293 319 340 345 352 357 387 388 390 393 406 4[illegible] 416 424 427 458 460 465 467 470 476 481 483 485 488 500 514 522 530 545 562 568 575 579 590 595 626 636 638 650 664 665 674 693 710 721 738 740 742 761 773 779 781 791 793 790 800 806 808 824 835 839 846 856 864 866 885 889 896 899 909 945 947 950 962 984 997 999 5000 009 014 015 021 028 034 036 063 092 109 124 126 127 137 140 160 214 216 239 241 245 246 247 249 250 251 264 276 280 284 296 340 345 346 387 389 392 413 417 418 435 438 444 449 454 457 460 475 476 481 497 526 529 536 540 565 587 592 609 615 617 620 626 639 650 651 657 661 663 677 679 681 682 688 696 702 709 713 424 728 729 734 740 745 752 753 773 775 784 790 791 793 811 812 829 833 834 840 842 848 851 854 855 856 859 860 862 863 889 896 902 916 922 937 941 944 946 951 957 958 961 967 969 974 995 6001 010 019 024 043 050 059 080 099 101 108 109 112 126 137 150 156 175 181 187 190 195 202 212 221 232 239 255 258 266 272 285 290 296 297 301 302 305 322 323 326 370 374 376 400 406 438 446 458 467 494 513 523 531 533 543 549 556 564 565 570 590 592 602 608 639 652 655 684 696 705 711 748 749 751 753 761 781 792 802 809 811 814 815 816 817 827 829 847 851 852 854 855 856 860 861 868 869 883 899 900 916 930 934 939 945 947 953 960 984 986 990 7003 004 020 036 040 054 058 071 073 083 121 131 138 156 158 165 167 173 181 182 184 203 204 206 214 220 228 230 239 243 255 259 263 297 300 303 309 340 359 364 383 411 421 424 435 438 447 457 468 474 483 490 507 515 521 529 531 532 539 540 544 548 551 570 574 577 581 587 590 597 601 618 627 633 660 667 673 677 678 681 684 692 694 735 745 748 784 786 792 795 796 799 807 813 834 868 869 876 879 887 893 894 896 898 900 903 908 909 919 931 940 944 950 964 966 971 988 993 8004 015 020 033 036 046 048 051 056 071 072 089 090 098 106 111 117 123 138 143 162 166 170 176 197 202 207 218 219 235 240 245 256 267 291 304 306 307 309 310 322 331 333 338 358 364 389 398 413 419 420 428 438 444 451 462 469 473 487 497 501 504 505 539 543 554 556 558 561 568 571 576 579 581 591 603 645 658 665 667 673 710 716 753 758 776 777 782 796 805 807 817 821 835 847 850 879 916 923 925 929 930 946 950 954 965 970 982 888 990 991 994 995 9012 083 084 098 117 127 128 131 143 152 159 172 182 215 229 254 255 282 283 295 303 306 310 317 322 331 349 354 359 365 375 384 386 391 416 422 429 439 456 459 461 475 489 495 521 526 548 564 575 591 594 595 596 597 602 607 681 691 722 729 740 751 764 790 792 806 809 835 841 852 859 902 904 917 919 935 944 945 995 996 10012 035 057 075 083 085 090 122 139 172 187 188 230 272 295 297 313 319 321 325 343 372 373 386 406 431 437 447 450 474 489 496 502 507 510 519 544 545 563 578 581 587 592 597 598 609 611 616 623 668 684 686 689 696 709 715 716 734 743 744 753 755 767 775 782 785 793 806 807 811 823 824 846 888 902 921 938 948 949 958 962 967 11010 018 030 036 039 065 081 105 110 142 146 150 162 166 168 173 178 183 190 192 198 203 216 219 239 256 264 270 275 279 303 304 322 327 336 337 344 356 357 366 383 401 404 423 449 459 466 469 481 498 500 503 521 530 533 557 565 575 577 579 582 587 592 596 601 606 611 621 629 656 657 664 670 677 680 696 704 705 707 714 716 717 722 724 728 733 747 749 755 774 782 785 786 787 793 794 813 825 836 840 845 859 869 870 886 895 900 903 921 927 941 944 948 954 958 964 968 973 12007 020 027 064 080 088 094 098 104 108 125 127 134 136 149 154 163 166 172 173 188 189 202 224 228 234 235 244 247 253 259 263 277 278 284 290 292 304 321 329 330 331 333 342 346 358 378 384 385 401 406 407 420 429 433 435 461 477 478 482 489 520 529 539 562 566 567 570 572 590 592 593 595 599 603 624 625 628 640 650 652 653 657 665 667 682 688 697 748 750 753 773 774 790 792 793 822 825 842 852 858 871 879 880 882 889 891 892 897 901 903 907 911 916 922 923 927 931 933 945 947 951 952 954 958 970 981 986 991 993 13010 016 018 019 030 033 034 046 055 064 071 075 082 083 488 739 828 847 14104 119 192 198 209 258 319 388 401 416 427 596 661 672 736 808 15223 364 461 519 522 528 542 592 615 739 769 778 841 16009 019 083 188 201 222 228 242 246 258 281 293 303 308 327 328 329 335 344 354 362 371 378 385 409 404 406 411 416 419 424 445 448 451 460 466 474 479 491 496 518 523 524 525 537 570 582 583 586 588 591 594 598 606 616 622 624 630 633 649 653 660 663 688 698 708 711 718 719 726 727 728 733 735 739 747 760 762 775 777 778 790 802 804 806 808 815 826 827 830 832 835 837 845 851 853 854 856 857 863 866 869 878 898 899 910 936 961 967 974 978 997 17001 004 005 011 015 022 025 038 041 043 045 047 055 058 062 070 073 74 075 081 122 139 143 151 172 174 182 184 193 194 839 18077 198 296 359 374 425 455 473 571 780 787 955 982 19039.

à fl. 10 000: Nr. 10 12 32 35 37 43 48 51 54 55 59 64 67 75 76 81 90 101 103 114 117 128 154 156 165 166 170 171 185 192 194 207 212 220 221 258 259 261 283 288 291 292 293 294 297 300 311 325 326 330 331 337 346 361 385 405 426 433 434 442 446 448 449 452 485 490 495 499 507 511 520 522 540 541 550 551 553 557 563 464 570 572 590 593 594 609 610 623 624 627 629 631 644 656 665 669 684 686 699 706 716 723 733 746 756 758 782 783 790 800 810 815 819 824 828 835 843 846 865 893 894 904 909 913 916 919 920 934 935 948 958 962 968 969 976 988 997 1006 018 029 034 039 040 043 044 045 047 063 076 077 094 114 118 123 129 130 148 176 179 180 181 201 223 237 265 272 278 281 282 295 297 305 318 320 338 356 372 581 582 596 598 600 603 605 641 646 653 654 660 664 667 707 721 729 730 739 741.

Auf Namen lautend à fl. 10.000: Nr. 1 7 10 28 58 68 69 78 86 89.

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt am **1. Juni 1886** und werden an diesem Tage die mit Coupons per 1. October 1886 versehenen Stücke zu ihrem Nominale nebst 75 kr. Zinsen von je 100 fl. Nominale für die Zeit vom 1. April bis 1. Juni 1886 eingelöst, **jedoch können dieselben schon vom 3 März c. angefangen unter Empfangnahme der bis zum Behebungstage aufgelafenen Zinsen zur Einlösung präsentirt werden.**

Die Verzinsung der am 1 März gezogenen Pfandbriefe hört mit 1. Juni auf; die Coupons der gezogenen Pfanbriefe werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Erlösung der Stücke vom Capital in Abzug gebracht.

Wien, den 2 März 1886. (1587)

K. K. priw. allgem. österr. Boden-Credit-Anstalt.

L. 2206 1986 2—3

Konkurs.

Rozpisuje się konkurs na posadę sekretarza przy Magistracie miasta Stanisławowa.

Płaca roczna 1000 złr. w. a.

Rok próby.

Warunki: Wykazanie się złożeniem trzech egzaminów państwowych, dwuletnią praktyką w którejkolwiek gałęzi urzędowej.

Inne warunki jak zwykle.

Wiek normalny nie jest wymagany.

Termin podania do 20 kwietnia 1886.

Od Magistratu król. miasta Stanisławowa, 17 marca 1886.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlögimühl.